

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1948  
Nr 26 (12 105)

Poznań, wtorek 31 stycznia 1984

Wyd. AB  
Cena 5 zł

## GŁOS rozmawia

Z DR.  
ZBIGNIEWEM DRYGALSKIM,  
DYREKTOREM VI LO  
IM. I. PADEREWSKIEGO  
W POZNANIU

### STAWKĄ JEST WYCHOWANIE

Przeniósł się pan do Poznania z Czarnkowa kilka lat temu. Czy decydując się na dyrektorstwo w VI Liceum zdawał pan sobie sprawę, że nie miało ono najlepszej opinii ani wśród rodziców, ani wśród uczniów? Tu najłatwiej było się dostać...



Nie wiedziałem. Egzamin maturalny w pierwszym roku mojego pobytu w liceum uplasowały nas na ósmym miejscu wśród ogólniaków w Poznaniu. To nie była wysoka lokata.

W tym roku szkolnym liczba chętnych podjęcia u was nauki była większa niż liczba miejsc. Podobno przeprowadził pan kampanię reklamową i to z rozmachem...

A czy to źle, że nawiązaniem kontaktów ze szkołami podstawowymi? Nasi nauczyciele i uczniowie informowali absolwentów klas ósmych o możliwościach nauki u nas, o zajęciach pozalekcyjnych. Na szczyt przyszłych uczniów zaprosiliśmy na zbiórki harcerskie, na obozy wakacyjne. Magnesem była też zapewne możliwość nauki języka hiszpańskiego. Jesteśmy piątą szkołą w Polsce, która uczy tego języka. Zainteresowanie było tak duże, że zamiast planowanych sześciu klas pierwszych mamy ich osiem.

Nie próbował pan dociec, dlaczego raptem tak gremialnie chętni zjawili się w „szóstce”? Zajęcia pozalekcyjne — te są w każdej szkole.

Trafil do nas dobrzy i bardzo dobrzy uczniowie, jak to wynika z analizy świadectw. Przeprowadziliśmy anonimową ankietę, z której wie my, że o wyborze szkoły decydowała nauka tylko na jedną zmianę, bliskość dojazdu, lecz przede wszystkim opinie starszych kolegów o szkole i zajęcia pozalekcyjne.

Przed nowym rokiem szkolnym znowu pan nawiąże kontakty z podstawówkami?

Ja ich nie przerwałem. Szkołom przesyłałem wyniki egzaminów wstępnych ich uczniów. Dziękowałem za najlepszych. Kontakty ze szkołami podstawowymi pomagają naszym przyszłym uczniom szybciej zaadoptować się w nowych warunkach.

Podobno w szkole odbywa się tak dużo różnorodnych imprez i zajęć, że nie pozostawia pan uczniom — nie mówiąc o nauczycielach — nawet marginesu wolnego czasu.

Jestem zwolennikiem twórczej szkoły. Otwartych, twórczych postaw. Uważam, że człowiek powinien mieć różnorodne zainteresowania. Cieszy mnie, gdy uczniowie znajdują czas na pracę w naszych kołach czy w klubach pozaszkolnych. Byłbym zmartwiony, gdyby się nudzili; lecz ni

## 39 rocznica rozpoczęcia walk o Wał Pomorski

### INFORMACJA WŁASNA

30 stycznia 1945 r. czołowe oddziały I Armii Wojska Polskiego przekroczyły pod Sepolnem Krajeńskim i Więcborkiem dawną granicę polsko-niemiecką i wkroczyły na północne tereny dzisiejszego województwa piłskiego. Stoczyły one jedną z najkrwawszych bitew o przełamanie Wału Pomorskiego. Podejścia do głównej pozycji umocnień broni pas przesłania, który biegł wzdłuż brzegu zachodniego rzeki Gwdy i północnego rzeki Noteci. Obejmował fortyfikacje w miejscowościach: Podgaje, Jastrowie, Ptusza i Pila. Potężnych umocnień broniły dobrze uzbrojone oddziały niemieckie podczas gdy wojska I Armii posiadały jedynie przewagę w piechocie, chwilowo pozbawione artylerii ciężkiej i broni pancerniej. Na tyłach pozostały amunicja, a na wałach żywność.

Najkrwawszym bojem stoczonym na szlaku przez najstarszą jednostkę Wojska Polskiego była bitwa o Podgaje, które zdobyto dopiero 3 lutego. Tym samym otwarta została droga na zachód dla głównych sił armii. To pierwsze zwycięstwo żołnierzy wojska polskiego nad okupantem zostało krwawo. Poległo 34 oficerów oraz 200 podoficerów i szeregowców 510 żołnierzy zostało rannych, a 58 zginęło bez wieści. Podgaje przeszły do historii II wojny światowej bezprzykładnym morderem 32 żołnierzy z IV kompanii ppor. Alfreda Sowki.

W miejscu bestialskiego mordu wzniesiono na cześć poległych pomnik symbolizujący dwa języki płomieni z przebiegającymi na nich sylwetkami bohaterskich żołnierzy. W kamieniu wyryto ich nazwiska.

(lot)

## M. Rakowski w Toruniu

W Toruniu odbyło się spotkanie wicepremiera Międzysiatki Rakowskiego z przedstawicielami związków zawodowych wszystkich województw z miasta i województwa, z udziałem blisko 400 o-

sób. W ożywionej dyskusji aktyw organizacji dzielił się doświadczeniami i problemami z dotychczasowej pracy, a jednocześnie wspólnie poszukiwał metod i form doskonalenia działalności zwłaszcza w dużych zakładach pracy.

## Radzieckie aide memoire do rządu USA

### Stany Zjednoczone naruszają zobowiązania międzynarodowe

W tych dniach Ambasada ZSRR w Waszyngtonie przekazała Departamentowi Stanu USA aide memoire, w którym zwraca uwagę stronie amerykańskiej na jej negatywne działania w dziedzinie ograniczenia zbrojeń i realizowania przyjętych zobowiązań prawnych i politycznych w tej dziedzinie.

Działania te nabrały szczególnie poważnego charakteru w kontekście polityki militarnostyżycznej prowadzonej przez bieżącą administrację USA.

W USA przyjęto i realizuje się bezprecedensowy pod względem rozmiarów „kompleksowy program strategiczny” na lata osiemdziesiąte, który przewiduje przyspieszony rozwój nowych systemów strategicznych sił ofensywnych, takich jak np. międzykontynentalne rakiety balistyczne „MX”, „Midgetman” okręty podwodne o napędzie atomowym uzbrojone w rakiety „Trident”, bombowce strategiczne „B-1b” oraz „Stels”, wielozadaniowy system kosmiczny „Shuttle”, pociski manewrujące dalekiego zasięgu, startujące z powietrza, morza i ziemi.

O rozmiarach przygotowań wojennych, prowadzonych przez Stany Zjednoczone świadczą ogromne wydatki militarne, nie dające się usprawiedliwić żadnymi logicznymi potrzebami obrony. Nie ukrywa się, że wszystko to robi się, licząc na uzyskanie przewagi militarnej.

Jednocześnie z powodu stanowiska strony amerykańskiej rozmowy w Genewie na temat zbrojeń jądrowych zostały zablokowane i zerwane.

Wezwanie USA w sposób jednostronny przerwały rokowania na temat całkowitego i powszechnego zakazu prób z bronią jądrową, w sprawie Oceanu Indyjskiego oraz systemów antysatelitarnych i inne. Tak więc USA dezorganizowały proces ograniczania zbrojeń, który rozdził się w wyniku wieloletnich, wspólnych wysiłków państw i który zapewnił osiągnięcie konkretnych, pozytywnych wyników.

Taka polityka USA jest sprzeczna z powszechnie uznanymi normami i zasadami prawa międzynarodowego, jak i z podstawowymi porozumieniami radziecko-amerykańskimi, w których precyzyjnie ustalono, że żadna ze stron nie będzie dążyć do uzyskania przewagi militarnej i że we wzajemnych stosunkach będą się one kierowały zasadą równości i jedynego bezpieczeństwa.

Mnożą się przypadki uchylania się przez stronę amerykańską od ścisłego przestrzegania przyjętych konkretnych zobowiązań prawnych i politycznych, prowadzenia działań mających na celu ich obejście, a tym samym bezpośredniego ich naruszania.

USA po podpisaniu układu „SALT-II” odmówiły wprowadzenia go w życie. USA nie zrealizowały postanowienia, dotyczącego wypracowania — możliwych do przyjęcia przez obie strony — decyzji w sprawie określonej kategorii zbrojeń strategicznych, przede wszystkim pocisków manewrujących dalekiego zasięgu,

Dokończenie na str. 3

## Depesza W. Jaruzelskiego do premiera KRLD

(PAP) Prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski wyśtował depeszę gratulacyjną do premiera Rady Administracyjnej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kan Son San z okazji wyboru na to stanowisko.

## Delegacja KC KPZR przybyła do Rumunii

(PAP) Na zaproszenie Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej i rządu SRR w poniedziałek przybyła do Bukaresztu radziecka delegacja partyjno-rządowa z Andriejem Gromyką na czele.

## XXXIX rocznica

### Wyzwolenie Leszna

(PAP) 31 stycznia 1945 r. po trzydniowych walkach, wojska 3 Armii Gwardii gen. płk. Wasyla Grodowa (1 Front Ukraiński) wyzwoliły spod okupacji hitlerowskiej Leszno. Działająca na skrajnym, prawym skrzydle frontu 3 Armia ścigała w toku operacji wiślańsko-odrzańskiej rozbite dywizje niemieckie w kierunku na Gostyń — Bytom Odrzański. 28 stycznia 1945 r. oddział wydzielony 120 korpusu gen. mjr. Fiodora Danikowskiego wszedł na przedpole Leszna, a następnie wdarł się na jego przedmieścia, rozpoczynając bój o wyzwolenie miasta. W tym czasie główne siły armii, nie wdając się w walki o miejscowość, kontynuowały pościg. 31 stycznia we wczesnych godzinach rannych Leszno zostało wyzwolone.

## Plenum CKKP

(PAP) W Warszawie odbyło się XII plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. Obrady wiążą się z dyskusją nad przygotowaniem na Krajową Konferencję Delegatów PZPR „Informacja o działalności CKKP w okresie od IX Zjazdu PZPR.”

## Realia przedwyborcze

Trwają prace nad nową ordynacją wyborczą do rad narodowych. Projekt jej przedstawiony został w Sejmie, który z kolei przekazał go do Nadzwyczajnej Komisji sejmowej.

Rutynowa to poniekąd droga nowej ustawy. Ta przecież ustawa mieć będzie jednak charakter szczególny.

Wybory do rad narodowych 1984 roku będą pierwszym w taką skalę masowym aktem społecznym po naszych polskich dramatycznych doświadczeniach u początku lat osiemdziesiątych. I te wybory — muszą być wiarygodne.

Projekt ordynacji wyborczej poddany został konsultacjom społecznym. Słowo konsultacja ma u nas niezbyt dobrą tradycję. Krytyka ono zbyt

## Elementy silników z ZNTK



Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu to krajowy potentat w remontach głównych i okresowych ciężkich lokomotyw spalinowych i wagonów motorowych. Znaczące miejsce zajmuje produkcja często importowa 3500 różnego rodzaju części zamiennych i podzespołów. Na zdjęciu: łoczenie elementów silnika.

Fot. „Głos”  
— R. Królik

## Konferencja sztokholmska

### Propozycje państw neutralnych

(PAP) Konferencja sztokholmska 35 państw w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie wkroczyła w trzeci tydzień obrad. Zatwierdzone na piątkowym posiedzeniu plenarnym ustalenia dotyczące programu prac na najbliższy tydzień przewidują pewne ich odformalizowanie. Odbędzie się tylko 2 posiedzenia plenarne w głównej sali obrad oraz 3 w pełnym składzie delegacji posiedzenia w „Sali Komitetowej”. Podczas tych ostatnich nie przewiduje się formalnych przemówień, lecz nieskrępowaną dyskusję. Taka kompozycja kalendarza obrad świadczy, iż uczestnicy konferencji sztokholmskiej chcą,

aby weszła ona w fazę „cichiej dyplomacji”.

W tym tygodniu przewiduje się również przedstawienie przez 9 państw neutralnych i niezaangażowanych (NN) oficjalnego dokumentu z ich propozycjami. Według miarodajnych informacji, „dziewiątka” NN nie zamierza na razie wyrazić w roli „budowniczego mostu” między Wschodem, a Zachodem wychodząc z założenia iż czas po temu jeszcze nie dojrzał i rezerwując sobie wystąpienie z tego rodzaju inicjatywą później. Przygotowywany przez grupę NN zestaw środków ma wyrażać interesy właśnie tej grupy krajów, dość zróżnicowane i niełatwe do skoordynowania.

## Apel związkowców krajów

### socialistycznych do ludzi pracy Europy

(PAP) W poniedziałek przedstawiciele związkowców europejskich krajów socjalistycznych opublikowali w Moskwie tekst listu otwartego do ludzi pracy i związkowców Europy.

Porusza się w nim najistotniejszy problem współczesności — sprawę pokoju i wojny. Autorzy dokumentu zwracają uwagę na ogromne napięcia polityczne na arenie międzynarodowej i wskazują na jego

źródła. Podkreślają, że rozstawienie w Europie zachodniej i postawienie w stan gotowości rakiet „Pershing-11” i pocisków manewrujących doprowadziło do zerwania rozmów genewskich i zastosowania kontroponie przez Związek Radziecki i kraje wspólnoty socjalistycznej. Jednak celem krajów socjalistycznych — stwierdza się w liście

Dokończenie na str. 2

## Dziś sesja WRN w Poznaniu

### INFORMACJA WŁASNA

Dzisiaj o godzinie 10 na 22 sesji plenarnej zbierze się Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu. Radni rozpatrzą i uchwalą budżet i plan społeczno-gospodarczego rozwoju województwa w roku bieżącym. Porządek obrad przewiduje również interpelacje i zapytania radnych oraz przyjęcie planu pracy WRN i jej organów w roku 1984.

(lad)

Na stronie 3 publikujemy artykuł na temat planu rocznego województwa poznańskiego.

## ODGŁOSY

wprowadzono szereg istotnych zmian. Tworzone będą niewielkie okręgi wyborcze na każde miejsce kandydować winno 2 kandydatów. Prawo ich zgłaszania rozszerzono m. in. na ogólna PRON oraz samorządy mieszkańców miast i wsi. Zrezygnowano z koncepcji wyborów pośrednich do wojewódzkich rad narodowych. Zachowano natomiast podstawową nową zasadę w ordynacji, pod

dania kandydatów na radnych weryfikacji zebrania przedwyborczego.

Po uchwaleniu ordynacji przez Sejm, poszczególne ognie PRON przedstawiają programy wyborcze. I owe programy powinny być równie wiarygodne jak sam akt wyborczy.

Bo wybory do rad narodowych muszą być elementem odradzania się Polski. W realnej, konkretnej sytuacji naszego kraju.

Niektórzy twierdzą, że na tę sytuację obywatele nie mają wpływu. Ci, którzy jednak wierzą, że to co robimy, przy czynia się do pomysłowości naszej ojczyzny, nie mogą zrezygnować ze świadomego wpływu na realia Polski.

Wybory do rad narodowych będą, muszą być, jednym z elementów żmudnego budowania odradzającej się demokracji, socjalistycznej Polski.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Dokończenie na str. 4

## W WIELKOPOLSCE

### Prace brytyjskich twórców w pilskim BWA

(Inf. wł.) W galonie Biura Wystaw Artystycznych w Pile otwarta została premierowa wystawa rysunku, grafiki collage z Wielkiej Brytanii pod nazwą „Prace na papierze”.  
Prezentowane dzieła zgromadzone i udostępnione przez brytyjski Instytut Kultury stanowią przegląd tendencji twórczych współczesnych artystów Anglii. Ekspozycja, którą oglądać można w Pile do 16 lutego br. prezentowana będzie w ośmiu innych polskich galeriach sztuki, skąd skierowana zostanie do salonów wystawowych innych krajów świata. (jot)

### Apel związkowców krajów socjalistycznych do ludzi pracy Europy

Dokończenie ze str. 1

— Jest Europa wolna od broni jądrowej i uchronienie ludzkości przed katastrofą nuklearną.

W liście zwraca się uwagę na wspólnotę celów ludzi pracy i sił pokojowych Europy. Ruch antywojenny, w którym aktywnie uczestniczą związki zawodowe, zademonstrował niedawno ogromny potencjał. W nowej sytuacji w dalszym ciągu jednym z najważniejszych zadań jest walka o zaprzestanie rozmieszczenia amerykańskich rakiet nuklearnych i wycofanie z Europy będących już w gotowości operacyjnej „Pershingów”, walka o przywrócenie sytuacji, istniejącej przed instalacją rakiet. Posunięcia takie stwarzają warunki do wznowienia rozmów, przywrócenia klimatu zaufania między narodami i całkowitego uwolnienia Europy od broni jądrowej.

Związkowcy krajów socjalistycznych uważają, że wspólnym obowiązkiem ludzi pracy i związków zawodowych Europy jest nasilenie działań na rzecz:

— zaprzestania wyścigu zbrojeń, redukcji istniejącego arsenału broni jądrowej na zasadzie równości i takiego samego bezpieczeństwa, a następ-

nie jej całkowitego zlikwidowania;

— zawarcia między państwami Układu Warszawskiego i NATO porozumienia o wzajemnym niestosowaniu siły militarnej i utrzymywania stosunków pokojowych

Autorky listu proponują europejskim związkom zawodowym, aby wspólnie zwrócić się do uczestników konferencji sztokholmskiej w celu zademonstrowania niezłomnej woli ludzi pracy do życia w pokoju.

Sygnatariusze dokumentu opowiadają się za zorganizowaniem ogólnoeuropejskiego spotkania związków zawodowych poświęconego sprawom pokoju, rozbrojenia i współpracy państw o odmiennych ustrójach społeczno-politycznych.

Związkowcy europejskich krajów socjalistycznych są gotowi bezzwłocznie przeprowadzić konsultacje w sprawie zwolnienia takiego spotkania oraz poważnie i wszechstronnie omówić wszystkie problemy związane z jego przygotowaniem.

List ogłoszły centrale związków zawodowych Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego oraz przedstawiciele polskiego ruchu związkowego. (PAP)

### Kubańskie cytrusy już w Szczecinie

(PAP) Do połowy maja br. dokerzy szczecińscy przyjąć mają 25 tys. ton kubańskich cytrusów. Ich dostawa już się rozpoczęła. W tych dniach w Szczecinie spodziewany jest chłodniowiec Polskich Linii Oceanicznych w Gdyni m/s „Kosyńca Gdyniński”, który wiezie 3 tys. ton tych owoców. Po jego rozładunku wejdzie do portu kolejny chłodniowiec gdynińskiego armatora m/s „Dzieci Polskie”, w którego ładowniach również znajdzie się 3 tys. ton cytrusów. W przewozach cytrusów pomagają także chłodniowce bandery kubańskiej.

Warto podkreślić, że port szczeciński, który specjalizuje się w obsłudze ładunków masowych, jest także bazą przeładunku różnorodnych towarów drobnicowych, w tym owoców cytrusowych. Pod koniec ub. roku rozpoczęto tu wykonywanie owego kontraktu na oświetlenie 40 tys. ton tych owoców. W roku ub. przyjęto już 15 tys. ton, a pozostałych 25 tys. ton przejdzie przez tunelowe nabrzeża w pierwszych miesiącach br. Całość przeznaczona jest na zaopatrzenie rynku krajowego; specjalnymi wagonami i samochodami — chłodniami rozwozi się je do hurtowni w całej Polsce.

### Obrady Komisji Kobięcej KC PZPR

(PAP) Problemem związanym z awansem społeczno-zawodowym kobiet poświęcone było posiedzenie Komisji Kobięcej KC PZPR. Obradom przewodniczyła członkini Biura Politycznego KC PZPR Zofia Grzyb.

Rozpatrując udział kobiet w kadrze kierowniczej — mówiono — nie można uchylić się od stwierdzenia, że nie osiągnięto jeszcze pod tym względem równości szans dla

kobiet i mężczyzn. Liczba kobiet na stanowiskach kierowniczych jest znacznie niższa niż wynikałoby to z zatrudnienia kobiet w ogóle. Dotyczy to szczególnie wyższych szczebli zarządzania.

Dyskusja koncentrowała się wokół próby odpowiedzi na pytanie: jakie wnioski wynikają z uchwał XIII Plenum KC dla polityki kadrowej wobec kobiet oraz jakie są realne możliwości przyspieszenia ich promocji awansowej.

### ZSP po roku działalności

(PAP) Zrzeszenie Studentów Polskich ma za sobą pracowity rok działalności. W jego szeregach znajduje się obecnie około 10 procent środowiska studenckiego. Rzeczywista sfera wpływu organizacji jest jednak znacznie szersza. W pracach ZSP biorą udział studenci niezrzeszeni, np. w akcji „Lato 83” uczestniczyło przeszło 120 tys. osób, w ruchu kulturalnym aktywnie działa 40 tys. studentów.

Zrzeszenie nie ogranicza się do podejmowania tematyki wyłącznie studenckiej, włączając się do dyskusji nad sprawami interesującymi całe społeczeństwo, np. o ustawie o młodzieży, czy projekcie ordynacji wyborczej do rad narodowych.

Popularyzacja idei i programu ZSP to ważny kierunek jego codziennej pracy. Temu służy m. in. trwająca obecnie akcja „Zima 84”. Składają się

na nią głównie obozy szkoleniowe wypełnione imprezami turystycznymi, sportowymi i rekreacyjnymi. Z akcji tej skorzysta 28 tys. studentów, w tym około 1 tys. wyjedzie za granicę, głównie — do Czechosłowacji i NRD.

W działalności międzynarodowej ZSP zamierza kontynuować tradycje powojennego demokratycznego ruchu studentów polskich. Wyrazem tego będzie konsekwentne opowiadanie się za działaniami służącymi sprawie pokoju, jakimi są inicjatywy rozbrojenia i pokojowe podejmowanie m. in. przez międzynarodowy postępowy ruch młodzieżowy. W tym duchu ZSP przygotowuje się do uczestnictwa w międzynarodowym roku młodzieży 1985, którego głównym akcentem będzie festiwal w Moskwie. Wszystkie te problemy zostały przedstawione 30 bm. w Warszawie na konferencji prasowej zorganizowanej przez Radę Naczelną ZSP.

### Nadwyżka w bilansie Jugosławii

(PAP) Wicepremier Jugosławii, Zvone Dragan, poinformował w wywiadzie dla czasopisma ekonomicznego „Privredni Pregled”, że w 1983 r. po raz pierwszy od kilku lat, bilans płatniczy kraju zamknął się nadwyżką, wynoszącą około 100 mln dolarów. Sukces ten osiągnięto dzięki zwię-

kszeniu eksportu — przede wszystkim do krajów uprzemysłowionych — o 28 procent i dzięki racjonalnej polityce importowej. Wicepremier przyznał, że jeszcze w 1979 r. deficyt Jugosławii w handlu z krajami o walutach wymienialnych wyniósł 3,4 mld dolarów.

### Walki w Libanie

(PAP) W poniedziałek żołnierze amerykańscy, wchodzący w skład tzw. międzynarodowych sił rozjemczych, którzy stacjonują w porcie lotniczym w Bejrucie dwukrotnie uczestniczyli w starciach zbrojnych. Wczesnym rankiem w południowej części lotniska doszło do wymiany ognia z lekkiej broni maszynowej między snajperami arabskimi i marines. W kilka godzin później zanotowano kolejną potyczkę tym razem z użyciem artylerii i czołgów oraz broni maszynowej.

wiąc, że prowadził tylko luźne rozmowy, na weselo.

Adam W. popełnił jeszcze inne przestępstwo. Okazało się, że ukradł on z mieszkania Pawła S. (później razem dokonał z nim napadu) kasetkę z biżuterią wartości ponad 200 000 zł. Biżuterię tę dał na przechowanie Wiesławowi S. który wieciez, że pochodzi ona z kradzieży jednak w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zgodził się na ukrycie precjozów. Za ten czyn także będzie odpowiadać przed sądem.

Krzysztofa P., prokuratora obwinia nie tylko za udzielenie pomocy dwóm nieletnim w dokonaniu napadu na pocztę, ale także o to, że przechowywał w swoim mieszkaniu sprzęt służący do niedozwolonego wyrobu spirytusu.

Tyle ustaleń śledztwa. Prawdę obiektywną ustalił Sąd Wojewódzki w Poznaniu. (beb)

### Korzystniejsze gwarancje

### Po bezskutecznej naprawie nowy sprzęt

(PAP) W Monitorze Polskim nr 44 ukazało się zarządzenie ministra gospodarki materiałowej oraz handlu wewnętrznego i usług zawierające wykaz towarów objętych gwarancją producentów. Zarządzenie to precyzuje okresy gwarancji oraz liczbę napraw, po których dokonaniu każde następne istotne uszkodzenie, nie wynikające z błędów użytkownika, zobowiązuje do wymiany towaru na nowy.

Trudno przytaczać całą listę 242 pozycji. Odnajdujemy jednak, że np. ujawnienie wad w zespołach do prania domowego (programatory, silniki, hydrostaty, elektropompy, elektrozawory, termostaty), a także w zespołach chłodziarek i zamrażarek (agregaty, sprężarki, termostaty) wymaga ich wymiany na nowe, o ile wada pojawiła się w ciągu 12 miesięcy od zakupu.

Konieczność dokonania drugiej naprawy upoważnia do wymiany: przenośnych kuchni węglowych, piekarników gazowych, lamp kvarcowych i solukowych, kuchenek, garnków, imbryków, próżni i opiekaczy elektrycznych, zespołów odbiorników radiowych i tele-

### Dzisiaj „Dar Młodzieży” zacumuje w Maladze

(PAP) W poniedziałek po 30 dniach żeglugi bez zachodzenia do portów, powracający z Japonii statek szkolny „Dar Młodzieży” osiągnął kolejny port etapowy — Malagę w Hiszpanii. „Dar” po przejściu Kanalu Sueskiego napotkał silne przeciwnie, sztormowe wiatry. Było to mniej więcej w połowie Morza Śródziemnego. Wówczas statek schronił się na kotwiczniku u południowo-wschodnich brzegów Sycylii. Po przeczekaniu najgorszej pogody, fregata ruszyła w dalszą drogę. Po przejściu Kanalu Sycylijskiego między wielką włoską wyspą, a położoną bardziej na południe Maltą w zachodniej części Morza Śródziemnego pogoda poprawiała się. Zglądając wzdłuż afrykańskiego wybrzeża żaglowiec szybko zbliżał się do celu. Tak więc, poza krótkim epizodem sztormowym w okolicach Sycylii, Morze Śródziemne, które o tej porze roku potrafi być groźne, było dla polskiej fregaty raczej życzliwe. Dzisiaj wejście do Malagi, gdzie „Dar” składa oficjalną wizytę.

### Komunikat ZUS

### Wzrost świadczeń społecznych

(PAP) Jak informuje ZUS, w 1983 r. w porównaniu z rokiem poprzednim nastąpił dalszy wzrost wydatków na wypłatę świadczeń pieniężnych realizowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ze wstępnych danych wynika, że w tym okresie wypłacono łącznie 782 mld zł, tj. o 118 mld zł więcej niż w roku poprzednim. Z kwoty tej 594 mld zł wypłacono w ramach świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego oraz 188 mld zł z tytułu rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania. Prawie 18 procentowy wzrost wypłat jest w głównej mierze wynikiem wprowadzenia w życie nowych przepisów emerytalno-rentowych.

Przeciętna wysokość wypłaty dla emeryta i rencisty wzrosła w tym okresie o 740 zł i wynosiła 6573 zł.

Przeciętna liczba emerytów i rencistów wzrosła w tym okresie o prawie 8 procent. Przepiętna wypłata w systemie świadczeń emerytalno-rentowych dla pracowników oraz w systemach pochodnych wyniosła 6959 zł (wzrost o 837 zł tj. o 14,0 procent), dla kombatantów — 8316 zł (wzrost o 2191 zł tj. 35,8 procent), dla rolników — 4677 zł (wzrost o 102 zł tj. o 2,2 procent).

Drugą co do wielkości pozycję wśród wypłat świadczeń pieniężnych stanowią zasiłki i świadczenia jednorazowe. Ogółem przeznaczono na ten cel 264,3 mld zł tj. o 21,2 mld zł (8,7 procent) więcej niż w 1982 r. Wypłaty na poszczególne rodzaje zasiłków kształtowały się następująco: zasiłki chorobowe — 60,0 mld zł (wzrost o 20,2 procent), rodzinne wraz z rekompensatami — 148,1 mld zł (spadek o 2,8 procent związany z wypłaconiem w 1982 r. jednorazowych świadczeń dla rodzin o najniższych dochodach), wychowawcze — 25,1 mld zł (wzrost o 23,0 procent), macierzyńskie — 12,6 mld zł (wzrost o 40,0 procent), opiekuńcze — 7,9 mld zł (wzrost o 38,6 procent), przeciętny zasiłek chorobowy wynosił 25,7 zł dziennie (wzrost o 25,7 procent) macierzyński — 211 zł dziennie (wzrost o 25,6 procent) opiekuńczy — 257 zł dziennie (wzrost o 32,5 procent) przeciętny zasiłek rodzinny wraz z rekompensatami wynosił 2560 zł na 1 rodzinę miesięcznie (wzrost o 8,1 procent).

Łączna kwota wypłat dla osób pobierających świadczenia z funduszu alimentacyjnego wyniosła 1637 mln zł i była większa o 484 mln zł (33,3 proc.) niż w 1982 roku.

### Miedzy prawem a zwiem

### Sprawcy napadu na pocztę przed sądem

**INFORMACJA WŁASNA**  
3 października ubiegłego roku dwóch zamaskowanych osobników wtargnęło do budynku poczty przy ulicy Leszka w Antoninku. Tylko dzięki przytomności pracownic, które zaczęły wzywać pomocy napad nie doszedł do skutku. Spłoszeni przestępcy uciekli. Szczegółowo pisał o tym „Głos” w dzień po napadzie.

Dzisiaj w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu rozpocznie się rozprawa przeciwko Adamowi W i Pawłowi S. sprawcom napadu. Na ławie oskar-

żonych zasiadają nie sami. Śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Poznań Wilda i Nowe Miasto stwierdziło dowody winy także u innych osób.

Adam W. rocznik 1964 i Paweł S. rocznik 1967 chcieli wejść w posiadanie większej gotówki. Planowali więc dokonanie jakiegokolwiek kradzieży. Znajomy Adama W. — Krzysztof P. zaproponował napad na pocztę, udzielił również szeregu informacji jak to go dokonać.

Krzysztof P. w śledztwie wszystkiemu zaprzeczył, mó-

### Karambol z udziałem 16 samochodów

INFORMACJA WŁASNA

W niedzielę około godz. 15 na drodze w Niezychowie gm. Białosławie (Pileskie) kierujący autobusem PKS z Nakli nie dostosował prędkości pojazdu do panujących na drodze trudnych warunków jazdy (silna mgła i śliska nawierzchnia) i podczas gwałtownego hamowania uderzył w zatrzymane się przed nim samochody. Na skutek silnego uderzenia uszkodzonych zostało aż 16 samochodów. Straty materialne szacuje się wstępnie na około 800 000 zł. W wypadku obrażeń doznał jedynie 7-letni pasażer „Stara”. (jz)

### POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie duże, okresami opady śniegu i śniegu z deszczem. W nocy i rano lokalne mgły. Temperatura minimalna od -1 do -3, maksymalna od 2 do 4. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-wschodni i południowy.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Lesznie, Pile i Koninie -1, w Kaliszu i Poznaniu 0 stopni.

Cisnienie 756,2 mm czyh 1008 hPa.  
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki

Nieważne skąd, ważne dokąd

# O potrzebie cierpliwości tolerancji i taktu

**J**ak to robić lepiej? Czyli — jak pomóc odzyskać wiarę w możliwość porozumienia się Polaków? Co trzeba uczynić, by stało się możliwe wspólne rozwiązywanie naszych polskich spraw, poprzedzone prezentowaniem własnych racjonalnych argumentów? Co zrobić, by do Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego przyciągnąć ludzi, którzy jeszcze stoją z boku? Dlaczego, zdaniem niektórych, PRON jest rozwiązaniem polowicznym? Czy to możliwe, by w ruchu znaleźli się wszyscy, jeśli ognia z wodą połączyć się nie da, a w pojemnej formule ugody, prezentowanej przez sygnatariuszy Deklaracji z lipca 1982 roku (nikogo nie pytały, skąd kto przychodzi, jeśli przychodzi w dobrej intencji) nie mieści się formuła opozycji (my albo nikt)?

Zawariem te pytania — i starałem się na nie odpowiedzieć — w dwóch artykułach, które pod wspólnym tytułem „Nieważne skąd, ważne dokąd” opublikowałem na łamach „Głosu” w grudniu 1983 i na początku stycznia roku bieżącego. Nadeszły listy, z których dwa przytoczyłem 13 stycznia („Pomyślmy wspólnie”).

Przypomnę: anonimowy czytelnik podpisał „A. Gleba” wykazał się wątpliwą odwagą obrzucenia mnie wyzwiskami za to, że zacytowałem kilka wypowiedzi Lecha Wałęsy oraz fragmenty artykułów znielegalnych piśmiennictwa. Wynikało z nich jednoznacznie, że opozycja firmowana przez byłego lidera byłej „Solidarności” nie chce porozumienia, bo nie odpowiada jej przymiotnik określający cel Ruchu Odrodzenia. Jest nim — Polska socjalistyczna.

Biegunowo różne stanowisko reprezentował inny czytelnik, autentyczny W. Krzemień, mający do władzy pretensje o

zbyt liberalizm i nadmiar tolerancji wobec działań politycznego przeciwnika, wymierzonych przeciwko państwu. W. Krzemień opowiedział się za radykalnym „wypłenieniem wrogów naszego ustroju”.

I znowu przyszły listy. Oto treść korespondencji od czytelnika, który się podpisał K. Ostrowski z poznańskiego Chartywa.

„Obydwa głosy (A. Gleby i W. Krzemienia) są typowe dla naszego społeczeństwa w obecnym czasie z tym, że z mojej obserwacji wynika, niestety, że poglądy A. Gleby nie są odosobnione. A przecież obiektywnie oceniając, mając się one z prawdą, są w nich tylko same frazesy, slogany, demagogia, jakby zrywem powrócone do „Wolna Europa”. Poglądy W. Krzemienia, krytycznie oceniającego liberalizm władzy, zawierają propozycje rozwiązania, odrzuconą zarówno przez pana, jak i przez władzę.

Pragnąłbym jednak rozwinąć problem liberalizmu. Czy fakt liberalnego traktowania aktywnych przeciwników naszego systemu wpłynął na ich stosunek do ustroju? Czy przyczynił się do poprawy sytuacji gospodarczej i uniknięcia restrykcji? Czy pozwolił uniknąć ofiar? A może spowodował odwrócenie w stosunkach Wschód-Zachód? (...)

Przecież mimo liberalizmu słyszy się naokoło o juncie, totalitarnym reżimie, komunie, deptaniu praw człowieka itp. Kłamstwa te głoszą np. księża zarówno podczas nabożeństw, jak i na lekcjach religii (...). A co sądzić o zmianie treści pieśni pt. „Boże coś Polskę” — „Ojczyznę wolną raz nam zwrócić Panie”? Tak śpiewano również w czasie wizyty papieża (m. in. we Wrocławiu i na Górze św. Anny). O jaką wolność chodzi w tym bluznierstwie? Czy oszczędzając przeciwni-

ków nie stajemy się wszyscy ich ofiarami, a w szczególności czy nie jest tragiczne spuścizną czynione w umysłach młodego pokolenia? Przecież dopuszczamy do wychowania naszych przeciwników. Wydaje mi się, że na liberalizm może pozwolić sobie państwo silne zbiorową mądrością społeczeństwa (...). Zbyt łatwo ulegamy jałowej frazeologii, czego dowodem jest powszechność poglądów A. Gleby. Do póki głosiła się tylko „Wolna Europa”, nie było niebezpieczeństwa. Ale od 1980 r. tacy ludzie jak pan — idący ścieżką i tacy jak W. Krzemień — chcący iść po lewicy, nie mogą swobodnie głosić swoich poglądów. Głoszenie poglądów racjonalnych jest niebezpiecznym, swoisty polski fenomen liberalizmu i pluralizmu”.

Rzeczywiście, to chyba polski fenomen — swoista cecha naszego liberalizmu i pluralizmu. Ci, którzy krzyczą najgłośniej, domagając się swobodnej wymiany poglądów, zarzucają mi na przykład cynizm, zakłamanie i arogancję, „porównanie cudzych poglądów” i uniemożliwienie ludziom myślenia inaczej prezentowania ich poglądów. Ci „zwolennicy” demokracji i pluralizmu uznają za demokratyczne tylko własne poglądy, toteż tolerują tylko takich „ludzi”, którzy niczym się od nich nie różnią.

Listy od różnych anonimów, owe nielegalne piśmiennictwa i audycje „wolnych” radiostacji, rzeczywiście pełne są zapiekłej nienawiści, frazesów i sloganów o zdecydowanej antysocjalistycznym zabarwieniu. Czy jednak po ich autorów trzeba posyłać oddziały policji, jeśli dość szybko sami się izolują? Czy w Polsce można twardą ręką

Dokończenie na str. 5

ZYGMUNT ROLA

## Ośrodek Zdrowia w Jutrosinie

Gminny Ośrodek Zdrowia w Jutrosinie (Leszczyńskie) powstał w rekordowym tempie przy znacznej pomocy przyszłych pacjentów. Około 8 tysięcy mieszkańców Jutrosina i okolicznych wsi może korzystać z porad internisty, stomatologa, usług laboratorium. Czynną jest poradnia K i dziecięca. Karetka pomaga w nagłych wypadkach. W budynku znalazły się też mieszkania dla personelu. Na zdjęciu: budynek nowego ośrodka.

Fot. „Głos” — R. Królak



## Plan roczny na sesji WRN w Poznaniu

# Na miarę możliwości a nie potrzeb

**W** ostatni dzień pierwszego miesiąca roku zbiera się na sesji plenarnej Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu. Przedyskutuje ona i uchwali plan roczny oraz budżet województwa na rok 1984.

W dostarczonych radnym materiałach na dzisiejszą sesję pełno jest cyfr i procentów. Wymieniając tylko, że tegoroczny budżet województwa, zarówno na stronie dochodów, jak i wydatków ustalono w projekcie uchwały WRN na sumę 33 303 525 000 złotych oraz że rezerwa budżetowa na nieprzewidziane wydatki wynosi 110 019 000 złotych, starać się będą unikać dalej — o ile możliwe — przytaczania liczb, zatrzymując się na niektórych najważniejszych problemach regionu skonkretyzowanych w planie rocznym województwa.

Jego podstawowym celem jest stopniowe osiągnięcie równowagi ekonomicznej w gospodarce i zapewnienie jej warunków rozwoju a także poprawa wyżywienia mieszkańców województwa i zaopatrzenia w towary przemysłowe powszechnego użytku, przy specjalnej ochronie najsłabszych ekonomicznie grup ludności. Plan zatem nastawiony jest na umacnianie pozytywnych trendów występujących w gospodarce od kilkunastu przynajmniej miesięcy. Przewiduje się więc kilkuprocentowy wzrost wartości produkcji sprzedanej przemysłu (przy obniżeniu jej materiałochłonności) a także wzrost produkcji globalnej rolnictwa, wzrost dostaw towarów na zaopatrzenie rynku wewnętrznego i na eksport.

Grubo ponad 5 miliardów złotych przeznaczony jest na inwestycje, realizowane z decyzji rad narodowych, a zwłaszcza na kontynuowanie inwestycji już rozpoczętych. Plan preferuje przede wszystkim budownictwo rolnicze oraz gospodarkę komunalną, co w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej wydaje się być w pełni uzasadnione. Również w przydziale środków finansowych na remonty kapitałowe prawie 70 procent nakładów przeznaczony jest na gospodarkę komunalną i mieszkaniową.

Przewiduje się także, że 31 uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych zlokalizowanych na terenie województwa poznańskiego, dla których organem założycielskim są terenowe organa administracji państwowej, osiągnie w bieżącym roku obrót globalny wartości ponad 21 miliardów złotych. Plan zakia-

da kilkuprocentowy wzrost dań produkcyjnych budownictwa, który osiągnąć się powinno poprzez zwiększenie wydajności pracy, jednak przy zastrzeżeniu, że nastąpi znaczna poprawa zaopatrzenia w surowce i materiały budowlane. Warto również dodać, że w ubiegłym roku nastąpiło wyraźne zahamowanie regresu jeśli chodzi o zmniejszenie produkcji i zatrudnienia we wspomnianych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych, który tak dotkliwie dawał się we znaki w latach 1981 — 1982.

Plan roczny województwa poznańskiego zakłada również zahamowanie tendencji spadkowej w budownictwie mieszkaniowym, chociaż otwarcie się w nim stwierdza, że w budownictwie uspołecznionym nie nastąpi w najbliższych latach radykalna poprawa. Po prostu potrzeby wzrastać będą szybciej niż ilość oddawanych mieszkań, a czas oczekiwania na klucze do mieszkań spółdzielczych, wynoszący — jak podają materiały przygotowane na sesję — w Poznaniu 14 lat, nie ulegnie skróceniu. Natomiast szczególny wysiłek należy skoncentrować na zapewnieniu jak najlepszych warunków rozwoju budownictwu jednorodzinemu i zwiększeniu jego udziału w rozwiązywaniu problemów mieszkaniowych.

Niestety, rokowania dla rolnictwa nie są najlepsze. Na wielkość produkcji rolnej w roku bieżącym wpłynie niewątpliwie susza panująca w dwóch minionych latach. Niemniej jej skutki może ograniczyć lub nawet zlikwidować pełne wykorzystanie istniejących w rolnictwie rezerw i to zarówno w sferze produkcji, jak i jej obsługi i organizacji, w tym prawidłowe zagospodarowanie wszystkich użytków rolnych. Stąd też plan przewiduje, że z jednego hektara powinno się osiągnąć mniej więcej takie same plony zbóż i rzepaku, jak w roku ubiegłym, a w przypadku ziemniaków i buraków cukrowych nawet wyższe. Natomiast występujące od jakiegoś czasu zmniejszenie stanu pogłowia zwierząt spowoduje spadek produkcji i skupu żywa, zwłaszcza wieprzowego, czego nie zniweluje zakładany wzrost (i to znaczny) skupu drobiu. Przewiduje się również, że w dalszym ciągu wzrastać będzie skup mleka.

W planie założono, że w roku bieżącym przychody pieniężne mieszkańców Poznańskiego osiągną sumę ponad 217 miliardów złotych i będą o ponad 20 procent większe niż w roku ubiegłym. Co charakterystycz-

ne, największy przyrost dochodów mają osiągnąć pracownicy zatrudnieni w różnych działach pozarolniczej gospodarki nieuspołecznionej, a więc w firmach państwowych i prywatnych oraz w rzemieślniczych zakładach usługowych. Nadal również utrzymać się będzie tendencja wzrostu przychodów nad wydatkami, chociaż planuje się, że mieszkańcy Poznańskiego wydadzą w sumie nieco ponad 205 miliardów złotych, w tym 133 miliardy na zakup towarów rynkowych, a 11 miliardów przejdą i przebiją w zakładach gastronomicznych.

★

Nieco więcej miejsca poświęcił tylko wybranym dziedzinom życia społeczno-gospodarczego województwa poznańskiego. Plan roczny szczegółowo precyzuje również zadania i pozostawia oświaty i szkolnictwa wyższego, kultury, służby zdrowia, turystyki i wypoczynku, a także drobnej wytwórczości, gospodarki komunalnej czy ochrony środowiska. Ich skrótywe choćby omówić nie znacznie przekroczyłoby ramy tego artykułu. A szkoda, bo jest to mimo wszystko pasjonująca lektura: wstępny bilans naszych osiągnięć i braków, potrzeb i możliwości, a nawet wynaturzeń społecznych, bo tylko tak nazwać można przewidywany wzrost zarobków pracowników firm państwowych i prywatnych, którzy — w odczuciu zdecydowanej większości mieszkańców województwa — już i tak zarabiają zbyt wiele w stosunku do wkładu własnej pracy. Do wynaturzeń naszego życia społecznego zaliczyć można też przewidywane w planie zwiększenie zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej województwa. Otóż do sfery produkcji materialnej trafi ledwie 100 (słownie: sto) osób, zaś do sfery produkcji niematerialnej — 1600. Cała nadzieja w tym, że większość z 1600 nowo przyjętych do pracy ma zasilić służbę zdrowia i oświaty. Oby!

Tegoroczny plan i budżet województwa poznańskiego skrócone zostały zatem na miarę realnych możliwości, a nie potrzeb. Potrzeb jest bowiem dużo więcej, w tym także tych najpilniejszych, związanych choćby z rozwojem budownictwa mieszkaniowego, szkolnego i szpitalnego. Lecz mimo to z lektury planu — nad którym dzisiaj debatować będą radni WRN — wysunąć można optymistyczny wniosek: najgorsze jest już za nami!

LESZEK ADAMCZEWSKI

**B**ył taki niedobry okres w historii Polski, że nie tylko nie chciano na szczeblu rządowym dostrzegać zagrożającego nam od Zachodu niebezpieczeństwa, ale nawet nie pozwalano prasie pisać o tym, co nas stamtąd może czekać. Mam na myśli lata przed 1939 rokiem, kiedy nakazywano „nie drażnić” wodza brunatnych koszul. A działo się to w czasie, gdy prasa III Rzeszy co dnia głosiła o „prześladowaniach i niedoli niemieckiej mniejszości w Polsce”, pisała o „niemieckim Gdańsku” i urabiała grunt psychologiczny w swoim narodzie i światowej opinii o racjach ekspansywnej, zaborczej polityki Tolerowania tego stanu rzeczy przez sanacyjne władze, ignorowanie coraz jawniejszych i bezczelniejszych już wtedy poczynań „piątej kolumny” hitlerowców na terenach Polski i w ogóle chowanie głowy w piasek kosztowało kraj ruinę, a naród — wiele milionów istnień i bezmiar okupacyjnych cierpień.

Doświadczenie było nader bolesne i tragiczne, ale i pouczające, bo okazało się nie-

jako przy okazji, że nie tylko trzeba na czas dostrzegać wszelkie, zagrażające narodowi niebezpieczeństwa, ale również dobrać sobie takich sojuszników, na których w razie potrzeby można liczyć. Gdyby przecież nie bezpośrednio zagrożenie ze strony hitlerowskich Niemiec, także Francji i Wielkiej Brytanii — te państwa nawet by palcem w naszej obronie nie ruszyły, chociaż były do pomocy Polsce zobowiązane świeżo zawartymi układami i wzajemnymi gwarancjami.

Sytuacja, jaka powstała obecnie wskutek rozmieszczenia w Europie zachodniej, a — co dla nas, szczególnie groźne — przede wszystkim w RFN, amerykańskich rakiet i pocisków nuklearnych, została uznana (nie tylko przez państwa Układu Warszawskiego) za największe i najbezpieczniejsze zagrożenie naszego bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Jest oczywiste, że groźba ta jest skierowana również wobec Polski i że musimy na to w odpowiedni sposób reagować, jeśli nie chcemy się

znaleźć w podobnych warunkach, jak we wrześniu 1939 r. Taka jest prawda i nie wolno nam na nią przyszykować oczu.

Zdawałoby się, że nikt, nawet nasi wrogowie, nie może podawać w wątpliwość potrzeby i słuszności stosowa-

## Widziane zza Łaby

# Przeciw komu te rakiety

nia wszelkich środków, przeciwdziałających takiemu zagrożeniu. Inaczej jednak postępuje amerykańska tuba na Polskę, czyli Radio Wolna Europa. Znający polski język pracownicy tej rozgłośni nie takie zresztą rzeczy wobec ewentualnych słuchaczy w kraju próbowali dezawuować, lub odwrócić — zachwalać, byle tylko dowodzić, że wszystko, co rząd amerykański wymyślił, jest święte i nie powinno w Polsce podlegać dyskusji. I odwrotnie, soko-

wiek „rząd Jaruzelskiego” przedsięwzięcie pozytywne dla kraju, jest zle i warte napisać przez propagandę USA, a więc przez jej dywersyjne rozgłoszenie.

Stosując taką wykładnię, monarchistka rozgłoszenia w nadawanych na Polskę audy-

mym pokojowi światowemu. Niejaki Stefan Załeski, który 14 stycznia nadał audycję, za tytułowaną „Straszenie Polaków zachodnimi rakietami”, powiedział nawet, że ankietowani tak właśnie się wypowiedzieli, bo tego życzyli sobie... władze i że to wszystko „w interesie władców Kremła”. Bo oczywiście mówienie, że rakiety amerykańskie w Europie zagrażają Polsce, jest „śmieszne i wręcz absurdalne”. To przecież radzieckie rakiety zagrażają... Stanom Zjednoczonym!

Informowanie społeczeństwa o antypokoju i antypolskich poczynaniach rządu Ronalda Reagana, autor audycji określił, jako „nachalne wręcz próby wywołania histerii wojennej”, a to w celu usprawiedliwienia „nieproporcjonalnych do potrzeb obronnych, zbrojeń Związku Radzieckiego”. Mogłoby się zdawać, że po wysłuchaniu tej audycji, że to ZSRR i pozostałe państwa Układu Warszawskiego porozmieszczały rakiety wokół terytorium USA! Z całej zresztą audycji wynikała pretensja do polskiego

rządu i do polskiej prasy, radia oraz telewizji, że w ogóle porusza się u nas sprawa zagrożenia nuklearnego. Bo niby skąd taki pomysł, że „wszyscy Amerykanie, w tym 10 milionów Amerykanów polskiego pochodzenia, nie myślą o niczym innym, jak tylko o zniszczeniu Polski...”

Na pewno, panie Załeski, nie wszyscy, o czym świadczy amerykański ruch w obronie pokoju. A Ronald Reagan i jego ekipa? Z pewnością tylko „przysiężni i zycielność” dla naszego narodu kazała im zastosować wobec Polski restrykcje gospodarcze, obliczone na zagłodzenie nas i rzucenie na kolana. Teraz rozmieszczenie rakiet, z których część posiada nośność pokrywającą nasz kraj i sięgającą daleko na wschód granicy PRL — to też nic innego, jak dowód... sympatii i zycielności.

Tym razem jednak Polska nie da się już niczym zakoczyć. Nie te czasy.

MAN DOBROWOLSKI

# STAWKĄ JEST WYCHOWANIE

Dokończenie ze str. 1

komu niczego nie narzucam. Organizujemy dużo obozów latem i zimą. Mamy oprócz koł przedmiotowych Ligę Morską, Klub Miłośników Nowej Zelandii, sporo zespołów rozwijających zainteresowania artystyczne.

— **Pana ideał szkoły?**

— Szkoła autorska, przywiązująca znaczną uwagę do wychowania. Mamy dwie klasy autorskie — jedną prowadzi polonistka — Zofia Hryhorowicz, drugą — opiekun ZHP Michał Preisler. U nas nie mówi się o wychowaniu, u nas się wychowuje. Może to zabrzmieć sloganowo, lecz staramy się wszystkim dostępnymi środkami kształtować świadomego człowieka, odpowiedzialnego za to, czego się podjął. Na przykład tej zimy nasza młodzież wyjeżdża na trzy obozy. To kosztowne przedsięwzięcie. Złotówki

nie spadają z nieba, młodzież je zarabia. Uczniowie sprzątają szkołę, za co otrzymują pieniądze, organizują konkursy — jak ostatni na świąteczne przybranie stołu zamiast choinki. Za najładniejsze otrzymali na grody, wszystkie sprzedali na aukcji. Sposobów zarabiania jest dużo. Nasi uczniowie zamiast wyciągać pieniądze od rodziców pracują czasem w soboty i w niedziele w zakładach przemysłowych, na przykład rozładowują wagony. To wartościowa młodzież. Staramy się stworzyć atmosferę nie powodującą stresów np. zapowiadamy klasówki i przestrzegamy ich terminów, wracamy do dawnej tradycji — własnej izby dla klasy. Szkoła jest dla nich, a nie odwrotnie. Oni planują imprezy, wyjeżdżają do teatrów, na koncerty.

— **Bardziej wymierne od efektów wychowawczych są wyniki dydaktyczne**

— W ubiegłym roku Dorota

Stanicka zajęła pierwsze miejsce w konkursie Alliance Francaise i w nagrodę wyjechała do Francji. Nasze liceum jest szkołą ćwiczeń dla UAM w zakresie języka polskiego, rosyjskiego, pedagogiki, a w przyszłym roku hiszpańskiego i francuskiego. Wiele sobie po tym obiecujemy, bo stawiamy na naukę języków nowożytnych. To będzie nasza specjalność. Co nie znaczy, że nie przywiązujemy znaczenia do innych przedmiotów. Absolwenci klas o profilu matematyczno-fizycznym zdali w lipcu ubiegłego roku egzaminy na wybranych przez siebie kierunkach studiów.

Jedną z matek przy oddawaniu dokumentów o przyjęcie córki do szkoły zapytała dlaczego wybrała właśnie to LO odrzekła: bo tu się coś ciekawego dzieje. Taka opinia upewnia nas w słuszności realizowanych zadań.

Rozmawiała

BARBARA

GRZEGORZEWSKA

Jerzy Ofierski to aktor, satyryk, autor książek i dziennikarz. Przede wszystkim jednak znany nie tylko w kraju solitys Kierdziołek.

Debiutował na estradzie trzydzieści pięć lat temu i z tym jubileuszem związane były satyryczne recitale aktorsko-autorskie: „Cie choroba gdzie te lata”, które można było oglądać w minionym tygodniu na „Scenie na Piętrze” Estrady Poznańskiej.

Impreza pomyślana została jako wspomnieniowa; w związku z tym artysta zaprezentował monolog zarówno te ze swojego najnowszego repertuaru jak i te sprzed lat.

## ESTRADA

### Kierdziołkowy jubileusz

Solitys Kierdziołek to urzędnik wiejski jednakże postać, w które się wciela — zmęczony urzędnik, oraz sprawy jakie porusza: jak zbyt częste zagładanie do kieliszka i związane z tym konsekwencje lub z góry zaplanowane sukcesy, dotyczą nie tylko wsi.

Wszystkie teksty pełne by-

ły dowcipu, humoru i zabawy, ale i nie brakowało w nich miejsca na głębszą refleksję i moral.

Przerwywnikiem Kierdziołkowych opowieści były piosenki śpiewane przez młodą i dysponującą ciekawym głosem lecz wyraźnie jeszcze poszukującą odpowiedniego dla siebie repertuaru aktorkę Teatru na Targówku, Ludmiłę Warzechę, oraz zbyt statycznego Mariana Jonkajtysa.

Nie przeszkodziło to jednak, aby każdy z recitali odbywał się z udziałem wypełniającej do ostatniego miejsca salę publiczności, która dobrze się bawiła. (maz)

# Zima w przetwórnich owoców

## INFORMACJA WŁASNA

Mimo, że za oknami śnieg to w przetwórnich owocowo-warzywnych pracy jest sporo. Zgro madzone z ubiegłego lata i jesieni surowce pozwalają na produkcję poszukiwanych przez odbiorców krajowych i zagranicznych wyrobów. Co produkuje się w przetwórnich w okresie zimowym? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do przedstawicieli niektórych zakładów w Wielkopolsce.

Wyroby Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Kotlina” (Kalskie) dobrze znane są konsumentom. Tradycyjnie, jak co roku w zimie, produkuje się tam soki wiśniowe, napój z czarnej porzeczki, dzemy wysokosłodzone z wiśni, truskawek i selerów oraz mieszanek warzywną groszek z marchwią. Na użytek

konsumentów zbiorowych zakład wytwarza 5 rodzajów zup regeneracyjnych z wkładką mięsna: porzeczki, fasolowa, krupnik, pomidorowa i jarzynowa. Produkuje się także, lecz w niewielkich ilościach, wino owocowe.

Warto zaznaczyć, że mimo podwyżek cen zaopatrzeniowych cukru i energii elektrycznej ceny detaliczne na wyroby z „Kotlina” w pierwszym kwartale nie uległy zmianie. Zakład dołoży także starań, aby w drugim kwartale pozostały one na niezmiennym poziomie.

Z surowcem nie ma problemów, inaczej jednak przedstawia się sytuacja w zaopatrzeniu w opakowania, przede wszystkim blaszane. W pierwszym kwartale przetwórnica otrzymała tylko 53 procent zamówionych puszek, co spowoduje spadek wydajności pracy

i pełne wykorzystanie maszyn pakujących.

W Wielkopolskim Związku Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskich w Poznaniu poinformowano nas, że 5 zrzeszonych ich spółdzielni produkuje obecnie dzemy, soki pitne słodzone (z wiśni i truskawek), ćwikę z chrzanem, warzywa po grecku, cebulki konserwowe na eksport do NRD oraz majonez. Surowca jest pod dostatkiem, brak natomiast wszelkiego rodzaju opakowań.

Podobne problemy ma podległa WZ SOP Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Nowym Tomysku. Tam także brak opakowań szklanych, puszek i wieczek. Producenci ich wymagają bowiem przekazania wsadu droższego, którego spółdzielnia nie posiada. Obecnie w dwóch zakładach wytwarza się soki wieloowocowe, warzywa po grecku, surowe soki, cebulki, pietruszkę i seler. Do trzech firmowych sklepów w NRD wysyła się codziennie produkty; cieszą się one tam niestłabym powodzeniem. (pl)

starczy chociaż raz w miesiącu przez parę chwil nastawić radio na którąś z tych antypolskich rozgłośni, by ocenić niski poziom uprawianej przez ciw Polsce propagandy. Osobiście nie słyszałem nigdy Goebbelsa, ale z tego, co się czyta wynika, że pracownikom tych radiostacji daleko do ich mistrza. (167)

JERZY KONIECZNY

Poznań

### KTO TO WYMYŚLIŁ?

Już ktoś skrytykował to, ale teraz sam doświadczyłem, że krąży po Poznaniu tramwaj-widmo, będący symbolem wszechogarniającej nas bylejakości i wygodnictwa. Oto na naszych oczach, krok po kroku, kończy się słynna poznańska solidność i dbałość o to, by wszystkie podejmowane przedsięwzięcia były praktyczne, trwałe i porządne. Chodzi konkretnie o tramwaj linii 6, który został wyposażony w zapowiadany przez MPK „nowos”, która... zrewolucjonizuje zapewne komunikację masową w naszym mieście. MPK, osiągnąwszy już szczyty w sprawności obsługi swoich klientów, wymyśliło im urozmaicenie w postaci zgadywanki na temat: „jakiej to linii tramwaj przyjechał właśnie na przystanek?”, lub „dokąd to dojadł tramwaj?”. Tę innowację wprowadza się w miej-

sce ładnych i czytelnym (pod dowolnym kątem nawet podczas śnieżyicy, również z odwrotnej strony) tablic, będących pewnym dodatnim wyróżnikiem Poznania. MPK proponuje nam mało czytelne, nie estetyczne i niepraktyczne, o kroju cyfr jak ze złego snu alkoholika, tabliczki. Gdy po raz pierwszy miałem przykrość ujrzeć, tak fatalnie oznakowany tramwaj, tabliczka ta była tylko z przodu, bo z tyłu jakiś pasażer-chuligan zdążył ją już zdjąć i oprzeć bokiem o szybę. (186)

inż. RYSZARD G.

Poznań

### WIĘC JAK TO JEST?

W lipcu 1981 powiadomiłem Urząd Stanu Cywilnego w Poznaniu o 60 rocznicę mojego pożycia małżeńskiego, na co otrzymałem odpowiedź, że tych rocznic USC nie honoruje. Przed kilku dniami natomiast wyczytałem w „Głosie”, że w tymże Urzędzie od było się spotkanie i odznaczenie małżonków z racji 60-lecia pożycia małżeńskiego. Więc jak to właściwie jest, czy honoruje się diamentowe gody, czy nie? Wyjaśnij mi jednocześnie, że otrzymałem medale za długoletnie pożycie z okazji 50-lecia w dniu 4 września 1975 r. (3654)

JÓZEF KLIMOWICZ

Poznań

# Złowieszcze GÓRY

LESZEK ADAMCZEWSKI

(8)

Budowlami podziemnymi w Górach Sowich zainteresowano się u nas dopiero w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych. Zorganizowano wtedy — przy wydatnej pomocy wojska — kilka wypraw w głąb podziemi; ukazały się też poważniejsze publikacje na ten temat w czasopiśmie ogólnopolskim. Pracownicy Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przeszukali pierwszych, nielicznych — niestety — świadków i przejrzyli równie nieliczne dokumenty na ten temat. Działania te przyniosły skutek o tyle, że wyłoniła się mglista wprawdzie i nie pozbawiona luk, ale wiele prawdopodobna wersja wydarzeń związanych z szeroko zakrojonymi pracami górniczymi i budowlanymi, wykonywanymi przez więźniów hitlerowskich obozów kon-

Najcenniejszym rezultatem jego wypraw była przedstawiona w broszurce inwentaryzacja dostępnych wówczas podziemi. Dostępnych wówczas, ponieważ do wielu korytarzy podziemnego labiryntu Gór Sowich dostać się dzisiaj już nie można. Liczne zawaly i inne śmiertelne pułapki cychają na śmiółki, którzy odważą się tu wejść. Po prostu przyroda i czas, przy braku konserwacji i zabezpieczeń, czynią podziemia niebezpiecznymi nawet dla ludzi odpowiednio wyszkolonych i wyposażonych.

Jerzy Cera ustalił między innymi, że teren budowy w Górach Sowich zajmował prawie 200 kilometrów kadratówych, zaś jego centrum stanowił masyw Włodarza i Osówki (między Walimiami i Głuszcą), gdzie wykonano trzy kompleksy podziemne, a prawdopodobnie ma tam znajdować się jeszcze czwarty. Jak dotychczas, nie udało się potwierdzić tego przypuszczenia. Ponadto znajduje się jeszcze kompleks w Rzecze — małej wiosce koło Walimia, gdzie natrafiono na największą ze znajdujących się wewnątrz Gór Sowich hał podziemnych o długości 100 metrów, szerokości 12 i wysokości około 15 metrów, a także kompleks w Jugowicach Górnych, który posiada najwięcej, bo aż pięć wejść do podziemi.

W pobliżu wejść do lochów budowano także wiele obiektów naziemnych, których przeznaczenia nie udało się ustalić. Są tam więc budowle przypominające swoim wyglądem zewnętrznym: zbiorniki, magazyny, wartownie, siłownie, a nawet kasyno.

Owe kompleksy oddalone są od siebie od jednego do czterech kilometrów. Charakterystyczną dlań cechą jest to, że wejścia do wszystkich podziemi na tej samej wysokości — 600 metrów nad poziomem morza. Między nimi istniały połączenia naziemne poprzez rozbudowany system dróg i linii kolejek wąskotorowych. Czy istniały połączenia podziemne? Ewentualność takiej wykluczyć nie można, ponieważ sprzyjać temu mogły zarówno konfiguracja terenu, jak i niewielka odległość.

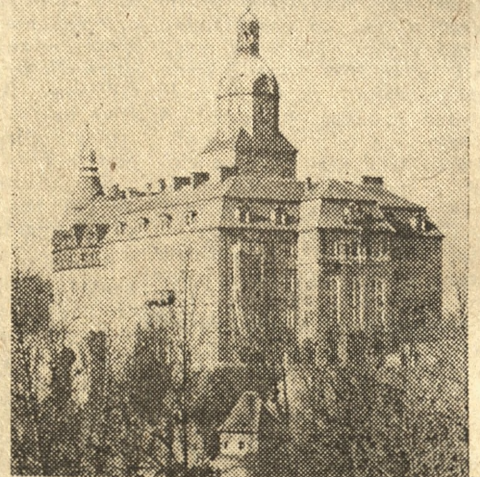
W Górach Sowich jest jeszcze jeden podziemny system korytarzy, chociaż znajduje się on najdalej od pozostałych, a mianowicie w lesie w pobliżu miejscowości Sokolec, kilka kilometrów na południe od Walimia. Prowadzą doń dwa wejścia, a korytarze wydrążone zostały w kruchej skale płaskowej; nie ma też żadnych śladów trwalszej budowy. W pobliżu znajdują się również naziemne budowle betonowe.

Jakie zatem miało być przeznaczenie podziemnych i naziemnych budowli w Górach Sowich? W minionych latach pojawiały się różne, nierazko wykluczające się hipotezy. Mniej lub bardziej prawdopodobne.

Jeśli wzięliby się pod uwagę wspomnienia lub zeznania składane przez różnych dygnitarzy reżimu hitlerowskiego, na przykład przez Alberta Speera — ministra uzbrojenia i amunicji III Rzeszy lub głównego inspektora Luftwaffe — feldmarszałka Erharda Milcha, to najłatwiej byłoby wysnuć wniosek, że w Górach Sowich budowano nową kwaterę główną dla Adolfa Hitlera. Feldmarszałek lotnictwa niemieckiego napisał zresztą wyraźnie, że „obiekt budowany pod Walbrzychem (Waldenburgiem) na Śląsku” miał być „planowaną nową kwaterą główną fuhrera”.

I w tym miejscu pojawia się jeszcze jedna zagadka. Otóż rzeczywiście w pobliżu Walbrzycha, w latach 1943 — 1944, więźniowie obozu Gross-Rosen drążyli obszerne tunele w skałach góry, na której stoi zamek w Książu, dzisiaj jedna z najciekawszych atrakcji turystycznych województwa walbrzyskiego. Ci jednak, którzy podziwiają odnowione komnaty i sale lub wypoczywają w przyzasmakowym parku nie domyślają się nawet, że kilkadziesiąt metrów poniżej znajdują się obszerne tunele, w których zmieściłyby się nawet pociąg. Tunele te są z całą pewnością inwestycja także nie ukończona. Czy więc w podziemiach zamczyńska w Książu Hitler planował urządzić swoją nową kwaterę?

Dokończenie w przyszłym tygodniu.



Zamek w Książu stoi na górze, w której wydrążone są tunele.

Fot. (8) — Szymon

## OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

### ZDROWO SIĘ POŚMIAC

W artykule „Widziane z Łaby — Ilu was tam właściwie jest?” („Głos” z 24 I) autor, polemizując z treścią audycji Wolnej Europy, nie „wypunktował” jeszcze jednego bezsensu, podanego przez „Stanisława Deba” do wierzenia naiwnym w kraju. Mianowicie, jak wynika z artykułu, ów pan z radia w Monachium w jednym miejscu stwierdził, że do związków „prorzadowych” należy 10 do 15 procent zatrudnionych, w innym zaś zastanawia się, czy wszyscy z trzy i półmilionowej rzeszy członków tych związków popierają politykę rządu. Jeśli 10 procent to 3,5 miliona — wobec tego zatrudnionych musiałoby być w Polsce ogółem 35 mln obywateli. Zatem chyba tylko ci w pieluszkach — jeśli by wierzyć „Wolnej Europie” — nie podjęli jeszcze pracy? Co za straszne stosunki w tej socjalistycznej Polsce! Nawet przed szkolaki muszą w niej chodzić do roboty. Poważnie zaś mówiąc, wy-

## R. Reagan będzie się ubiegać o inwestyturę

(PAP) W przemówieniu telewizyjnym wygłoszonym w niedzielę do narodu amerykańskiego Ronald Reagan oświadczył, że będzie się ubiegał ponownie o urząd prezydenta USA na kadencję 1985-1989 z ramienia Partii Republikańskiej. Na kandydata na wiceprezydenta R. Reagan zaproponował George'a Busha, który piastuje ten urząd obecnie. Podkreślił, że do ponownego ubiegania się o urząd prezydenta skłoniło go głębokie przekonanie, iż Stany Zjednoczone powinny pójść, zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej, drogą wytyczoną przez administrację republikańską w 1981 r.

W kilkanaście godzin po oficjalnym zgłoszeniu się Ronald Reagana jako kandydata na prezydenta odezwały się już pierwsze głosy krytyki. M.in. były wiceprezydent, a zarazem potencjalny rywal obecnego prezydenta, Walter Mondale ponownie zarzucił Reaganowi „całkowitą wrogość wobec kontroli zbrojeń” i absolutny brak umiaru w wydatkach na zbrojenia.

Zdaniem Mondale'a kampania wyborcza Reagana będzie trudniejsza od przeprowadzenia, gdyż nie udało mu się ukryć — mimo usilnych starań — negatywnego „bilansu swojego mandatu”. Tygodnik „Time” stwierdza, że w przypadku gdyby R. Reagan wygrał po raz wtóry wybory byłaby to już niewątpliwie jego ostatnia kadencja nie musiałby więc dbać o swój wizerunek w oczach wyborców, stałby się jeszcze bardziej konserwatywny i mniej skłonny do kompromisów.

## Egipt znów w ICO

(PAP) Prezydent Egiptu Hosni Mubarak oświadczył w poniedziałek, że Egipt przyjął z zadowoleniem zaproszenie Konferencji Islamskiej (ICO) do powrotu w szeregi tej organizacji.

Czwarty szczyt ICO, który obradował na początku tego miesiąca w Maroku zaaprobował rezolucję, zawierającą wniosek dotyczący powrotu Egiptu, zawieszono w prawach członka tej organizacji po podpisaniu separatystycznego układu pokojowego z Izraelem w 1979 roku.

Specjalna trzyosobowa delegacja ICO z prezydentem Gwinei Ahmedem Sekou Toure na czele przybyła w poniedziałek do Kairu, aby oficjalnie przekazać władzom egipskim dokumenty konferencji. Prezydent Mubarak po rozmowach z członkami delegacji oświadczył, iż propozycja ICO nie narusza suwerenności Egiptu.

## Wietnam, Laos, Kambodża

### Pokojowe inicjatywy państw indochińskich

(PAP) W stolicy Laosu, Wientiane zakończyła się VIII konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech państw indochińskich: Laosu, Kambodży i Wietnamu. Ogłoszony po jej zakończeniu komunikat przedstawia stanowisko uczestników wobec podstawowych problemów pokoju i bezpieczeństwa Północno-Wschodniej Azji oraz wysuwa szereg propozycji całościowego, bądź częściowego rozwiązania problemów tego rejonu.

Komunikat stwierdza, że uczestnicy konferencji jednomyślnie uznali, że ostatnich 5 lat stanowiło bardzo trudny, ale też bardzo owocny etap w walce narodów trzech państw indochińskich, toczony w obronie ich niezależności i suwerenności oraz na rzecz pokoju, stabilizacji i współpracy w rejonie Północno-Wschodniej Azji. Konferencja z zadowoleniem zwróciła uwagę na fakt, że osiągnięcia narodu Kambodży w dziedzinie odbudowy i odrodzenia kraju, umożliwiły coroczne częściowe wycofywanie jednostek wietnamskich sił obojętnych z tego kraju i wyraziła nadzieję, że obecny stan bezpieczeństwa i stabilizacji Kambodży, umożliwi w roku

bieżącym, kolejne częściowe wycofanie tych oddziałów.

Komunikat surowo piętnuje politykę wrogości prowadzoną przez władze chińskie przeciwko państwom indochińskim i stwierdza, że sprawa Kambodży stanowi dla Pekinu kartę, którą władze chińskie usiłują wykorzystać dla celów swej strategii globalnej. Uczestnicy konferencji ponawiają swe propozycje przywrócenia stosunków przyjaźni i dobrego sąsiedztwa z ChRL, opierając się na zasadach pokojowego współistnienia oraz popierając wysiłki Socjalistycznej Republiki Wietnamu, zmierzające do przywrócenia pokoju w rejonie granicy wietnamsko-chińskiej i wznowienia rozmów z Chinami w kwestii normalizacji stosunków wzajemnych.

Konferencja stanowczo potępiła USA za ich wroga politykę wobec trzech państw indochińskich i wskazała, że polityka ta skazana jest na fiasko, podobnie jak to miało miejsce w latach 1970-ych. kierując się jednak względami przyjaźni między narodami Stanów Zjednoczonych i Indochin, zaciągniętymi w walce przeciwko agresywnej wojnie,

toczonej przez władze USA w Indochinach oraz względami humanitaryzmu, Laos, Wietnam i Kambodża uzgodniły, iż będą sobie wzajemnie dostarczać informacji na temat obywateli amerykańskich, którzy zaginęli w czasie wojny w Indochinach. Jeśli rząd USA wykaże gotowość do współpracy i zrezygnuje ze swej polityki wrogości, to Laos, Wietnam i Kambodża gotowe będą do współpracy z nimi i amerykańskimi organizacjami społecznymi w tej sprawie.

Uczestnicy konferencji wskazali, że między państwami ASEAN i Indochin istnieje podstawowa wspólnota interesów jeśli chodzi o utrzymanie trwałego pokoju i stabilizacji w Północno-Wschodniej Azji oraz wykluczenie wszelkiej obecnej interwencji. Utrzymują się jednak różnice zdań w kwestii oceny przyczyn obecnej sytuacji w tym rejonie Azji oraz posunięć, jakie należy podjąć dla przywrócenia pokoju i stabilizacji. Uczestnicy konferencji uważają, że rozwiązanie postulujące jednostronne wycofanie wojsk wietnamskich z Kambodży, pozostawienie swobody działania siłom zewnętrznym i kłucie Pol Pota oraz wprowadzenie do Kambodży sił zbrojnych państw, które popierał Pol Pota przeciwko narodowi Kambodży, byłoby jaskrawym pogwałceniem praw do samostanowienia narodu Kambodży i byłoby sprzeczne z interesami pokoju i stabilizacji w Północno-Wschodniej Azji.

Dokończenie ze str. 3  
przysiężnik, którykolwiek z najważniejszych celów społeczno-politycznych?

Okazuje się być skuteczną własnie tolerancja, ow „liberalizm”, a nie zamordyzm. O jego skutkach można się dowiedzieć choćby z „raportu Kubiaka” — komisji KC PZPR powołanej dla wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej”. Choć w tym czasie słyszy się jeszcze o juncie, totalitarnym reżimie i deptaniu praw człowieka, dzisiaj władza wyciąga wnioski z doświadczeń najnowszej historii: jest stanowczo wobec działań opozycji, zaś „liberalna” — wyrozumiała i cierpliwa wobec ludzkich wątpliwości, rozterek i rozgoryczenia. Przypomnie choćby przedłużenie — na wniosek Rady Krajowej PRON — okresu amnestii co przyniosło oczekiwane rezultaty w postaci ujawnienia się ponad 1000 osób. Taka właśnie postawa sprawa, że zwolna małe poparcie dla antysocjalistycznej opozycji, z emigracji wewnętrznej powracającą do dawnej aktywności coraz liczniejsze rzesze ludzi nauki i kultury, zwolna kurczy się „mleczka większość”. Jeśli nawet liberalne trakto-

## O potrzebie cierpliwości tolerancji i taktu

wanie aktywnych przeciwników nie wpłynęło na ich stosunek do ustroju, to przyczyniło się do zapoczątkowania korzystnych zmian w świadomości społecznej. Jeśli nie spowodowało odwołania najbardziej dotkliwych restrykcji, to poprawiło nastroje, a w konsekwencji — sytuację gospodarczą. Jeśli istotnie ow „liberalizm” nie pozwoli uniknąć ofiar, to przecież zapobiegł narodowej tragedii.

Być może i dzisiaj w niektórych kościołach śpiewa się pieśń „Boże coś Polskę” zawierającą owo bluźnierstwo — jak to określa K. Ostrowski. Ale tolerancja władz przynosi pożądane owoce także w stosunkach z Kościołem katolickim. „Episkopat — stwierdził kardynał Józef Glemp w świąteczno-noworocznym orędziu — zgodnie z rozporządzeniem Stolicy Apostolskiej będzie ostrzegał kapłanów przed zajmowaniem się polityką”. Zaś niedawne pięciogodzinne rozmowy premiera Wojciecha Jaruzelskiego z prymasem dowiodły postępu mimo dzielących

nas jeszcze różnic. Dowiodły postępu porozumienia i odrzucenia.

K. Ostrowski ma także rację, pisząc o spustoszeniu w umysłach młodego pokolenia. Przyczyną są jednak znacznie głębsze, a krąg osób oraz instytucji, które czy to świadomie do tego zmierzały, czy też w porę sobie nie uświadomiły odwrotnych do oczekiwań skutków swoich działań — znacznie szerszy. W procesie budowy społecznej świadomości żadnych zmian nie da się sztucznie przyspieszyć, bardzo wiele zależy zaś od każdego z nas: od mojego czytelnika, i ode mnie, od organizacji młodzieżowych i od partii, od rodziców i nauczycieli. Od naszej cierpliwości, tolerancji i taktu. Od naszego stosunku do programu stopniowego lecz konsekwentnego naprawiania błędów przeszłości i od osobistego udziału w przybliżaniu tego celu, którym — mimo różności poglądów — jest przecież lepsza, dostatniejsza i rozumniejsza przyszłość Polski.

ZYGMUNT ROLA

wie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

USA uchylają się ponadto od dwustronnych rokowań i od porozumienia z ZSRR w sprawie zakazu broni chemicznej i likwidacji jej zapasów.

Na mocy Aktu Końcowego z Helsinek USA zobowiązały się uczestniczyć w wysiłkach zmierzających do zmniejszenia konfrontacji militarnej i przywrócenia się do rozbrojenia. W rzeczywistości natomiast w ciągu ostatnich lat podjęły one szereg działań, które doprowadziły do gwałtownego zwiększenia niebezpieczeństwa wojny w Europie. Chodzi przede wszystkim o rozmieszczenie tu nowych amerykańskich rakiet jądrowych pierwszego uderzenia.

Problem stosunku USA do wziętych na siebie zobowiązań nabiera coraz poważniejszego i ostrzejszego charakteru. Strona radziecka podnosi ten problem nie gwoli polemiki. Chodzi o sprawy nader ważne, a przede wszystkim o zaufanie, jeżeli strona amerykańska zgodnie z tym co deklaruje jest zainteresowana kontynuowaniem efektywnego procesu ograniczenia zbrojeń, to powinna wyciągnąć właściwe wnioski, praktyczne. PAP

# SPORT-SPORT

## K. Pawlak o egzotycznym turnieju

### Puchar Nehru pozostał w Indiach

— Z mieszanymi uczuciami przyjmowano wyjazd polskiej reprezentacji piłkarskiej na turniej do Indii, ale gdy za pośrednictwem telewizji pokazano okazałe trofeum zdobyte przez team Antoniego Piechniczka co niektórzy pewno zweryfikowali swe poglądy.

— Tak, ale puchar Nehru, ojca Indiry Gandhi, szczerozłoty, ważący około 10 kilogramów... pozostał w Indiach. Do kraju przywieźliśmy tylko jego kopię, a każdy z członków ekipy otrzymał miniaturkę. Oryginalny puchar, wręczony nam po zwycięstwie nad Chińczykami przez Bobby Moora, po rundzie honorowej, gdyż już przewędrował przez ręce wszystkich zawodników, organizatorów grzechnie i z czcią, odebrali. On chyba stanowi dla nich niemalże przedmiot kultu religijnego. Gdy wracaliśmy do kraju, „Jumbo-Jetem” indyjskich linii lotniczych to wszyscy pasażerowie, a byli to w większości Hindusi, fotografowali się nawet z tą repliką.

— Wracając do samego turnieju, co pan sądzi o rywalach jakich tam napotkaliście?

— Już w kraju ze zdziwieniem słuchałem plotek o mizernym poziomie turnieju Nehru, a przecież reprezentacje Argentyny i Węgry były naprawdę wymagającymi konkurentami. Węgry w meczu z nami dali z siebie wszystko, tak że nawet po trzydniowym odpoczynku odczuwali trudność tego spotkania i dlatego ulegli Rumunom aż 0:3. Chińczycy natomiast zaskoczyli wszystkich swą ruchliwością i szybkością. Ich prostopadnie podania, do których napastnicy dochodzili błyskawicznie, sprawiły wiele kłopotów defensorom rywali.

— Przeżył pan piekło zgotowane przez Basków w Bilbao, widział pan gorączkowych kibiców południowoamerykańskich i rozwydrzonych fanów angielskich. A jaka jest publiczność indyjska?

Niewątpliwie mało. Jeszcze Rozmawiał LESZEK GRACZ

## Szabliści Zagłębia w ścisłej czółowce

(PAP) W Łodzi po raz 23 rozegrano tradycyjny turniej szablowy o Złotą Klingę „Dziennika Łódzkiego”. Tegoroczna impreza była zarazem pierwszym turniejem klasyfikacyjnym polskich szablistów w roku olimpijskim. Na starcie stanęła cała czółowka krajowa: 66 szablistów reprezentujących 20 klubów.

Po raz drugi nagrodę łódzkiej gazety zdobył mistrz świata Dariusz Wódka (AZS W-wa). W finałowej walce pokonał on Andrzeja Kostrzewę (Zagłębie Konin) 10:6.

W półfinałach Wódka zwyciężył 10:8 Tadeusza Pigulę (Zagłębie Konin), a Kostrzewa — Janusza Koniusza (Zagłębie Sosnowiec) 12:10. W walce o 3 miejsce Piguła — Koniusz 11:9.

Ostateczna klasyfikacja turnieju: 1. Dariusz Wódka (AZS W-wa), 2. Andrzej Kostrzewa, 3. Tadeusz Piguła (oba Zagłębie Konin), 4. Janusz Koniusz (Zagłębie Sosnowiec), 5. Lech Jabłonowski (AZS W-wa), 6. Edward Korfanty GKS Katowice).

## Zapaśnicy wznowili starty

W Rzeszowie rozegrano pierwszy w tym roku turniej ligi indywidualnej w zapasach w stylu wolnym. Blisko 200 zapaśników (co jest rekordem w historii tej imprezy), wśród których zabrakło z krajowej czołówki tylko J. Falandysa i T. Bussego walczyło przez trzy dni o pierwsze punkty. Turniej przyniósł wiele niespodzianek, których autorami była głównie młodzież. Jeden z przedstawicieli młodego pokolenia A. Radomski (Grunwald) nieoczekiwanie wygrał kategorię do 82 kg. Pokonał on w finale W. Górskiego (GKS Tychy), ale przedtem był sprawcą niespodzianki największego kalibru, gdyż zwyciężył L. Ciotę (Gwardia Warszawa).

Nie powiodło się natomiast W. Stępczowski (Grunwald),

który mimo niezłej formy musiał uznać w eliminacjach wyższość Z. Kołodzieja (Pion Milicz) i występy w kategorii do 57 kg zakończył bez sukcesów. Dobrze radził sobie natomiast w walce do 48 kg poznaniak R. Kajszyca (Grunwald), który przegrał dopiero w finale z W. Olejnikami (Lotnik Wrocław).

Choć były to zawody ligi indywidualnej to prowadzona była także klasyfikacja drużynowa, którą wygrał zapaśnicy Stali Rzeszów z olbrzymią przewagą nad pozostałymi rywalami. Drugie miejsce zajęła Slavia Ruda Śląska, trzecie Gwardia Warszawa, a czwarte mający tylko o jeden punkt mniej Grunwald. Startował przedstawiciel 24 klubów. (pap)

Dokończenie ze str. 1

odpalanych z morza i ziemi. Zrobiono to, jak obecnie powszechnie wiadomo, po to, by mieć wolne ręce dla masowego rozmieszczania pocisków manewrujących dalekiego zasięgu, co musi mieć skrajnie destabilizujący wpływ.

Przystępując do rozmieszczenia w Europie zachodniej rakiet balistycznych Pershing II oraz pocisków manewrujących dalekiego zasięgu z bazami na lądzie, osiągających obiekty na terytorium ZSRR, strona amerykańska naruszyła postanowienia porozumienia SALT II, zakazującego obchodzenia porozumienia za pośrednictwem jakiegokolwiek państwa lub jakiegokolwiek innych państw lub też w jakikolwiek inny sposób, a także podejmowania jakiegokolwiek zobowiązań międzynarodowych sprzecznych z porozumieniem.

Są podstawy, by wątpić, że Stany Zjednoczone należą do przestrzegających co najmniej nie których postanowień tymczasowego porozumienia z 1972 r. W związku z tym trzeba zwrócić szczególną uwagę, że Stany Zjednoczone zaczęły stosować osłony nad wyrzutniami międzykontynentalnymi rakiet balistycznych, co jest sprzeczne z postanowieniami porozumienia o przeprowadza-

## Stany Zjednoczone naruszają zobowiązania międzynarodowe

niu skutecznej kontroli. Jak się okazało, osłony nad silosami rakiet „Minuteman-2” stosowano po to, by ukryć prace nad modernizacją tych wyrzutni. Obecnie wyrzutnie rakiet „Minuteman-2” nie różnią się od wyrzutni rakiet „Minuteman-3”. Można przypuszczać, że w rzeczywistości w silosach tych są rozmieszczone rakiety „Minuteman-3”.

Ze sformułowanymi w zawartych porozumieniach zadaniami ograniczenia zbrojeń strategicznych jest sprzeczny zamiar USA skonstruowania dwóch nowych typów międzykontynentalnych rakiet balistycznych „MX” i „Midgetman”. Nie mogą one wywoływać niepokoju także pewne działania USA w związku z bezterminowym układem o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej, w której to sprawie ZSRR niejednokrotnie zwracał się do strony amerykańskiej.

W jawnej sprzeczności z wynikającymi z porozumienia zobowiązaniami, USA zbudowały dużą stację radiolokacyjną na wyspie Shemya, do

budowy której wykorzystano elementy stacji radiolokacyjnych, skonstruowanych do celów obrony przeciwrakietowej; prowadzone są prace nad ruchomymi stacjami radiolokacyjnymi obrony przeciwrakietowej, nad systemem obrony przeciwrakietowej z bazą w Kosmosie; prowadzone są próby z międzykontynentalnymi raketami balistycznymi „Minuteman-1” celem przystosowania ich do zwalczania rakiet przeciwnika; konstruowane są wielocelowe główce do przeciwrakiet itd.

Strona radziecka oczekuje, że USA podejmą praktyczne działania w celu zapewnienia ścisłego przestrzegania porozumienia w sprawie obrony przeciwrakietowej, w tym zrezygnują z przygotowań do rozbudowy zakrojonego na wielką skalę systemu obrony przeciwrakietowej.

Strona amerykańska systematycznie narusza też uzgodnioną zasadę przestrzegania poufności przy omawianiu problemów związanych z wykonaniem zobowiązań w spra-

# Z prasy zagranicznej

**K**ilka dni po opisanym wstępnie przypadku — pisze minister — Centralna Rada do Spraw Turystyki i Wycieczek poinformowała swe filie terenowe, że w niektórych partiach gór, w tym w dolnych pasmach Elbrusu, sezon turystyczny 1983 zaczyna się 1 czerwca, a kończy 1 października. W innym liście, wysłanym w marcu tegoż roku Rada raz jeszcze przypominała, że „organa władzy radzieckiej zamknęły dla indywidualnego ruchu turystycznego następujące rejon: dolne partie pasma Elbrus — do 1 czerwca każdego roku...”

Pomimo tego, że zalecenia te powinny obowiązywać wszystkich, przewodniczący Rosyjskiej Rady do Spraw Turystyki i Wycieczek, R. Czistiakow zmienił podjęte decyzje i poinformował, że zagrożenie lawinowe występuje jedynie w górach Kuznieckiego Alatau, a pozostałe rejon są otwarte. Na skutki tej decyzji nie trzeba było długo czekać. Kolejna tragedia kosztowała życie ludzkie. Zginęli 3 niedoświadczeni wspinacze, którzy jednak w trakcie swojej wyprawy nie przestrzegali podstawowych zasad bezpieczeństwa w górach. Część odpowiedzialności za tragedię ponosi też obwodowa komisja kwalifikacyjna w Woroneżu, która w sposób formalny sprawdziła umiejętności amatorów górskich wy-

## Latwo spaść z „dachu Europy”

W dolnych partiach pasma górskiego Elbrus, lawina śnieżna zasypała 5 turystów, którzy postanowili na własne ryzyko i odpowiedzialność „połazić sobie po dachu Europy”. Uratować udało się tylko jednego. Tak za czyną się, opublikowany na łamach radzieckiego dziennika „IZWISTIA”, artykuł ministra spraw wewnętrznych Kabardino - Balkarskiej ASRR, W. Fatalnikowa, poświęcony problemom zapewnienia bezpieczeństwa na górskich szlakach turystycznych.

W jaki sposób ukarano winnych? W trybie natychmiastowym z zajmowanego stanowiska zwolniono przewodniczącego wymienionej wyżej komisji kwalifikacyjnej. Minister W. Fatalnikow stwierdza następnie, że wypadkom ulegają nie tylko niedoświadczeni turyści. W lipcu oderwała się od skały jedna

uczestniczek zgrupowania, zorganizowanego przez Permski Komitet do spraw Sportu. Podczas treningowej wspinaczki zginęła także jedna z moskiewskich alpinistek.

W rejonie elbruskim pracuje zaledwie 4 — 6 zawodowych ratowników górskich. W dodatku należą oni do różnych organizacji. W sytuacjach nadzwyczajnych w akcjach ratowniczych uczestniczą dziesiątki innych osób, w tym specjaliści odpoczywający w górach. Są to jednak — zauważa minister — ochotnicy. Często zdarza się jednak, że mobilizacja tych ludzi trwa zbyt długo, a pomoc przychodzi za późno. Dzieje się tak dlatego — podkreśla W. Fatalnikow — ponieważ służby ratownicze nie mają wspólnej dyrekcji.

Po każdej sytuacji nadzwyczajnej powraca się do tematu reorganizacji służb ratowniczych. Ponieważ wariantów jest dużo, a wspólnego zdania znaleźć nie można — stwierdza minister W. Fatalnikow — sprawy kończą się na rozmowach. Wydaje się — akcentuje — że nadszedł wreszcie czas, by poważnie zastanowić się nad zaistniałą sytuacją. W prasie pojawiają się postulaty dotyczące utworzenia ochotniczej służby ratowniczej. Nie polemizując z tego rodzaju propozycjami, wydaje mi się, że należy jednak połączyć dwie samodzielnie działające służby w jedną organizację, którą następnie należy umocnić.

instracja R. Reagana dzień po dniu zagłębia się coraz bardziej w trzęsawisko, angażując amerykański honor i życie amerykańskich obywateli nie rozporządzając jasną polityką, określonym planem działania i w istocie nie przejmując się perspektywą dnia, w którym żołnierze amerykańscy i radzieccy staną twarzą w twarz.

Co więcej, Liban jest tylko najbardziej bezpośrednim ogniskiem zapalnym. Na ca-

czeństwa w dziedzinie silnej obrony narodowej, zabezpieczonej politycznie, jeśli chodzi o wysiłki na rzecz kontroli zbrojeń — nie miał takiej okazji do zawrócenia wysięgu zbrojeń nuklearnych. Pomimo to jednak okazja ta została zmarnowana. Amerykanie mieli nadzieję, że R. Reagan po objęciu urzędu zrezygnuje ze swej dawnej opozycji wobec kontroli zbrojeń. Dorobek trzech ostatnich lat obrócił te nadzieje w niwecz.

Pomimo zobowiązania złożonego narodowi podczas kampanii wyborczej, że „jako prezydent niezwłocznie rozpocznie negocjacje na temat układu SALT-3”, R. Reagan zwlekał ponad 12 miesięcy zanim zaczął w ogóle rozmawiać ze Związkiem Radzieckim na temat takiego porozumienia.

Od tego momentu tempo negocjacji było, oględnie mówiąc, letnie. Dyskusje były przeplatane długimi przerwami i nie osiągnęły istotnych rezultatów. Wszystko to, co zrobiono, sprowadzało się do przemianowania rokowań SALT na START. Obecnie rokowania te na dobre ugrzęzły w martwym punkcie.

Całkowicie załamały się rokowania na temat sił nuklearnych średniego zasięgu w Europie. Amerykański negocjator, będący długoletnim zwolennikiem twardej linii w stosunkach ze Związkiem Radzieckim, podejmując najbardziej obiecującą inicjatywę podczas tych rokowań, tzw. propozycję „spaceru w lesie”, spotkał się z negatywną reakcją ze strony administracji za zbyt pilne usiłowanie osiągnięcia nadającego się do dyskusji kompromisu, który w istocie byłby bardzo korzystnym dla Stanów Zjednoczonych.

W rzeczywistości, sposób postępowania i propozycje zgłaszane przez administrację podczas dyskusji na temat strategicznych i europejskich broni nuklearnych wywołały poważne wątpliwości u wielu osób, czy kiedykolwiek istniał zamiar osiągnięcia rozsądnego porozumienia. Negocjacje traktowano jako forum propagandowe, jako okazję do wygłaszania inwektyw, jako zasłonę dla zamaskowania rozmieszczania nowych pocisków i jako arenę do uzyskania korzyści, a nie jako drogę do przetrwania ludzkości na tej planecie. Jest to wyjątkowo krótkowzroczna polityka, ponieważ jej rezultatem będzie po prostu wiecień rakiet w rekach radzieckich.

## Ta okazja została zmarnowana

„INTERNATIONAL HERALD TRIBUNE” (europejskie wydanie dziennika amerykańskiego „New York Tribune”, który w Nowym Jorku przestał się ukazywać w 1966 roku) z 2 stycznia br. zamieścił obszerny artykuł pióra W. Averilla Harrimana ostro krytykujący dotychczasowy dorobek prezydenta R. Reagana w polityce zagranicznej, zwłaszcza w dziedzinie rokowań na temat ograniczenia zbrojeń i stosunków z ZSRR.

W świecie potencjalne źródła konfliktu i eskalacji stały się jeszcze bardziej zapalne, niż kiedykolwiek, ponieważ każde z supermocarstw w obecnej pogarszającej się sytuacji może stanąć wobec pokusy, raczej konfrontacji, niż kompromisu oraz traktowania każdej próby jako miernika zdecydowania narodowego.

Każdy może zaatakować Związek Radziecki za załamanie się stosunków amerykańsko-radzieckich. Ale od prezydenta musimy wymagać więcej. Został on przecież przede wszystkim wybrany nie po to, aby przewodzić porażce, ale po to, by znaleźć możliwe do przyjęcia rozwiązania, nawet w obliczu niezwykle złożonych problemów.

Niestety, prawda polega na tym, że jesteśmy obecnie świadkami czegoś więcej, niż niezdolności prezydenta do działania lub braku polityki ze strony administracji. Prezydent R. Reagan i jego rząd ponoszą własną, dużą odpowiedzialność za sytuację, w której obecnie się znajdujemy. Żaden prezydent w erze nuklearnej — wzmocniony tak jak R. Reagan jednolitym stanowiskiem swego społec-

**ZAKŁADY SPRZĘTU OŚWIETLENIOWEGO „POLAM — POZNAŃ”**  
ul. Jeleniogórska 19 w Poznaniu  
posiadają do upłynienia

**ZBIORNIK**  
o pojemności 15.600 l.

Informacji udzieli Dział Transportu, telefon 671-241 wew. 214, 215. 312-K1

**Nauka**  
Maszynopisanie ucze, al. Marcinkowskiego 26 m 26 II podwórze, I piętro. 27206g

**Kupno**  
Kupię książki z radiejskiej Władysława Chylińskiego, 83-212 Bobowo woj. gdańskie. 36p

**Sprzedaż**  
Pilnie sprzedam ilustrowaną encyklopedię dla wszystkich pt. „Podstawy fotografii”, książki związane z tą dziedziną, kwarcowy zegar cyfrowy „Elektron 3” stolowy 220 V wiele zastosowań, telegraf Morse’a dla amatorów krótkofalówki. Oferty 49p Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

**Sprzedam garaż blaszany 5x4. Roman Biernaczyk ul. Witosa 7, 63-700 Krotoszyn. 34p**

**Sprzedam maszynę do pisania walizką Erika (fabrycznie nowa). Wągrowiec, tel. 21-619 po 15. 46p**

**Pelise męska węgierskie baranki, duży rozmiar, tanio sprzedam. Tel. Sza motuły 20-298. 33p**

**Dywan belgijski 2x3. Zagonowa 5 m 2 po 15. 29331g**

**Piec c.o. na gaz ziemny zaizolowany, nowy z gwarancją atest, 2 m. Oferty z ceną 29383g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.**

**Pianino Carlecco sprzedam. D. Kuchta, tel. 179-188 po godz. 18. 27709g**

**Samochody**  
Sprzedam Fiata 125p 1980, silnik C-395, Baraniak, Nowowo 40, 63-100 Sren, 29098g  
Pilnie sprzedam Nysę 522 — Towos — 1982 r. przebieg 35 000 km, Telefon 132-277. 26729g  
Fiata 125p odbiór Polmozyt zamienie na Fiata 125p Polmozyt, Tel. 20-13-73. 29462g

**Auto — naprawa Komorniki, ul. Fabianowska 43 przyjmie do naprawy silnikową każdą ilość silników Fiat 125 i 126p. Polecam krótkie terminy. Odwołuje całodobową czynność zakładu. 27498g**

**Sprzedam Renault 10, Rybicki, Trzaskowo gm. Czerwonak. 27545g**

**Sprzedam Warszawę górnosawierową z taksometrem, Swit 12 m. 8. 25851g**

**Pilnie sprzedam Volkswagena combi w bardzo dobrym stanie rocznik 70. Dudziak Andrzej, Bie czyny 8, poczta Głuchowo gm. Czempin. 25929g**

**Sprzedam Fiata 125p (1976) blacha, silnik po remoncie, opony nowe Tel. 618-48 Września. 25965g**

**Nieruchomości**  
Parcele 1100 m<sup>2</sup> z projektem warsztatu w Wirach zamienie na równorzedną. Okolice Pleszyska, Przemierowo. Oferty 26666g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

**Sprzedam ziemię 6,05 ha w Lusowie. Ul. Nowa 19. 27432g**

**Działkę warsztatową Kupię. Oferty 27474g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.**

**Kupię parcelę z rozpoczętą budową domu w Poznaniu w rozliczeniu nowy Polonez. Oferty 27508g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.**

**Kupię, wydzierżawie działkę warsztatową. Oferty 27523g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.**

**Dom z mieszkanem w Poznaniu sprzedam. Oferty 25747g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.**

**Sprzedam dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi 0,30 ha ziemi blisko Wolsztyna. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe. Oferty 27690g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.**

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**  
Dyrekcja Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych i Dzieci w Gnieźnie, ul. Orzeszkowej 27  
zatrudni  
**PIELEGNIARKI**  
oferujemy maksymalne płace.  
Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadry Domu Pomocy Społecznej ul. Orzeszkowej 27 tel. 48-85. 252-K2

**UWAGA MIESZKAŃCY RATAJ!**  
Dnia 2 Lutego 1984 r. o godz. 17  
odbędzie się  
**ZEBRANIE INFORMACYJNE**  
**KURSU KROJU i SZYCIA**  
w Szkole Podstawowej nr 6 Osiedle Rusa.  
Zakład Doskonalenia Zawodowego zaprasza wszystkie osoby pragnące nauczyć się szycia w w/w terminie. 288-K1

**ARTYSTYCZNE CEROWANIE ODZIEŻY**  
można zlecić  
w punktach przyjęć mieszczących się przy ulicy:  
— 23 Lutego 14  
— 23 Lutego 42  
— Ściegiennego 63  
— Kraszewskiego 9  
— Osiedle Przyjaźni paw. 125  
— Osiedle Przyjaźni paw. 132  
— 28 Czerwca 1956, 330  
— Racionalizatorów 3  
— 28 Czerwca 1956, 150  
— Górna Wilda 61a  
— Dąbrowskiego 45. 334-K1

**Wielkopolski Uniwersytet Powszechny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej**  
**ORGANIZUJE:**  
**SEMINARIA**  
— z prawa finansowego z zakresu obciążeń podatkowych gospodarki uspołecznionej i nieuspołecznionej,  
— zatrudnienia, ubezpieczeń społecznych, rent i emerytur.  
**KURSY**  
— przygotowawcze na wyższe uczelnie,  
— BHP i inne na zlecenie zakładów pracy.  
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje TWP ul. Czerwonej Armii 69, III p. telefon 593-71. 297-K1

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Poznaniu**  
**ZATRUDNI ZARAZ**  
w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy:  
1. **PALACZY i POM. PALACZY c.o. (istnieje możliwość ukończenia kursu palaczy na koszt przedsiębiorstwa)**  
ZGŁOSZENIA: przyjmuje Dział Kadry — ul. Międzychódzka 8 telefon 67-56-57 lub ul. Krauthofera 10, tel. 630-12.  
2. **MONTERA c.o.**  
ZGŁOSZENIA: przyjmuje Dział Kadry Zakładu Remontowego ul. Krauthofera 10, telefon 630-12  
3. **OPERATORA spycharki gąsienicowej**  
ZGŁOSZENIA: przyjmuje Dział Transportu ul. Krauthofera 10 telefon 630-12.  
**MOŻLIWOŚĆ:**  
korzystania z odpłatnych obiadów abonamentowych, dowozu do pracy autobusami zakładowymi (kierunek Rataje, Winogrady), własnych ośrodków wczasowych (Mierzyn, Karłow).  
**PRACOWNIKOM ZAMIEJSCOWYM:** (powyżej 30 km od Poznania) zapewnia się zakwaterowanie. 192-K1

Dnia 27 stycznia 1984 r. zmarł nieszczęsny Olejami św., mój drogi mąż, ukochany ojciec, nasz najdroższy syn, brat, szwagier i wujek

ś. † p.  
**WŁODZIMIERZ KIJAK**  
lat 48

Pogrzeb odbędzie się w środę 1 lutego br. o godz. 14.15 w kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona  
**RODZINA**  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
ul. Przemysłowa 33.

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 26. 1. 1984 r. zmarła nagle w wieku 88 lat moja najukochańsza żona, matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia

ś. † p.  
**IRENA KAFLOWSKA**  
z domu Wiza

Pogrzeb odbędzie się w środę 1. 2. 1984 r. o godz. 9.45 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pograżeni  
mąż z rodziną  
Odjazd autobusu sprzed domu żałoby o godz. 8.50.  
Poznań, Grochowska 120 C m 2. 29651g

W żałobie zawiadamiamy, że w dniu 27 stycznia 1984 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

**EWA KUKUCKA**  
z domu Przybylska

Msza żałobna zostanie odprawiona w kościele parafialnym w Krzyżownikach o godz. 8.30 w dniu 1. 2. 1984 r., po czym pogrzeb na cmentarzu na Junikowie o godz. 10.10.

W smutku pograżona  
**RODZINA**  
Autobus z domu żałoby o godz. 8.30  
ul. Tatrzańska 26. 29663g

W głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 29 stycznia 1984 r. po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 74, zasnęła w Bogu moja najukochańsza żona, mamusia, siostra, bratowa, teściowa, ciocia i najtroskliwsza babunia

ś. † p.  
**MARIA JERZEWSKA**  
z domu Matuszczyk

Msza św. odbędzie się w środę 1 lutego br. o godz. 14 w kościele parafialnym przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.

W smutku pograżony  
mąż z rodziną  
Swarzędz, Paderewskiego 1. 29652g

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 27 stycznia 1984 r. zakończył swe pełne dobroci i pracowitości życie mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek

ś. † p.  
**ANTONI PIETRZAK**  
żył 60 lat

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 31 stycznia br. o godz. 14 w kościele parafialnym w Mosinie, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz.

W smutku pograżona  
żona z dziećmi  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
Puśczykówko ul. Śląska 5. 29604g

Pograżeni w głębokim żalu i bólu zawiadamiamy, że dnia 25 stycznia 1984 roku po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. zakończył swe życie pełne pracowitości, dobroci, skromności i sprawiedliwości w wieku 86 lat mój najukochańszy i najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść, brat, kuzyn, szwagier i kochany dziadek oraz pradiadek, śp.

**JAN TRZYBIŃSKI**  
powstaniec wielkopolski  
ppor. WP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańców oraz innymi odznaczeniami państwowymi.

Pogrzeb odbędzie się w środę 1 lutego br. o godz. 14.45 na cmentarzu junikowskim - pole powstańców.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele Maryi Królowej przy Rynku Wiledecum 1 lutego o godz. 8.30.

Żona z rodziną  
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby ul. G. Wilda 98, o godz. 19.20. 365-U3

Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 26 stycznia 1984 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

**LEOKADIA ŁABACKA**  
z domu Pałuka

Odnaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę 1 lutego br. o godz. 16.45 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pograżeni  
bracia z rodziną  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
Poznań, ul. Mylna 36 m 4. 29632g

Pograżeni w głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 26 stycznia 1984 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach nieszczęsna Olejami św. odeszła od nas na zawsze moja najukochańsza żona, mama, teściowa, ciocia, babcia i prababcia

ś. † p.  
**BRONISŁAWA WORBS**  
lat 72

Pogrzeb odbędzie się w środę 1 lutego o godz. 14.30 na cmentarzu parafialnym w Przemierowie.

W smutku pograżeni  
mąż z synem i rodziną  
Baranowo, ul. Słoneczna 12. 240-U8

Po długich cierpieniach zmarł w 71 roku życia, śp.

**WŁADYSŁAW GENSLER**

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Junikowskim w środę 1 lutego o godz. 15.05.

O czym ze smutkiem powiadamy  
żona z rodziną  
Poznań, ul. Młyńska 18 m 3. 367-U78

Pograżeni w głębokim smutku i żalu zawiadamiamy że dnia 28 stycznia 1984 roku zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza kochana mama, siostra, bratowa, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

**MARIA PLUCIŃSKA**  
z domu Mojska

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 1 lutego o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
Poznań ul. Kalińskiego 6 m 12. 369-U3

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 27 stycznia 1984 roku zasnęła w Bogu, nieszczęsny Olejami św. nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

**STANISŁAW BOGAJCZYK**  
żył lat 76

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 2 lutego o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni  
synowie, synowe i wnuki  
Poznań ul. Nowowiejskiego 14 C m 4. 478-U3

W wielkim żałobie i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 26 stycznia 1984 r. zmarła śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 74, nasza ukochana siostra i ciocia

ś. † p.  
**ZOFIA NOWAK**  
z domu Rozwadowska

Pogrzeb odbędzie się w środę 1 lutego o godz. 10.30 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

W smutku pograżona  
**RODZINA**  
29366g

Dnia 26 stycznia 1984 roku zmarł nasz kolega

**JÓZEF GIELNIAK**  
był długolentni, sumienny pracownik Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Poznaniu.

W głębokim żałobie żegnamy naszego kolegę i współpracownika.

Rodzina Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Dyrekcja, POP, Związek Zawodowy koleżanki i koledzy Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Poznaniu.

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 27 stycznia 1984 r. opatrzony Sakramentami św. po ciężkiej chorobie znoszonej z anielską cierpliwością zakończył swe pełne pracowitości i poświęcenia życie, pozostawiając pustkę i ból mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, brat, teść, dziadek, wujek i szwagier, przeżywszy lat 66, śp.

**MAKSYMILIAN JOHN**  
mistrz malarzki

Pogrzeb odbędzie się w środę 1 lutego br. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona  
żona z synami i rodziną  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
Poznań, Pałacza 99 m 3. 29601g

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 27 stycznia 1984 r. nieszczęsna Olejami św., po długiej, ciężkiej chorobie znoszonej z anielską cierpliwością zakończyła pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia w 85 roku życia

ś. † p.  
**MARIA CHMIELEWSKA**  
z domu Wasiak

Pogrzeb odbędzie się w środę 1 lutego o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w głębokim smutku  
**RODZINA**  
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 8.30  
Śniadeckich 15 m 1. 29587g

W głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 stycznia 1984 roku zmarł niespodziewanie pożytywszy 70 lat nasz kolega

**JÓZEF GIBOWSKI**

Zmarły był pierwszym skarbnikiem Zarządu Głównego Polskiego Związku Kreglarskiego, współzałożycielem klubu kreglarskiego „J&K” długoletnim zawodnikiem i działaczem klubów sportowych „Warta” i „Energetyk” w Poznaniu.

Ponad 50 lat pozostał wierny kreglarstwu, zawsze koleżeńskimi, prawi i uczciwy, znakomity kreglarz.

Za swoją działalność odznaczony był Honorową Odznaką „Za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego”, Odznaką Honorową m. Poznania, złotą odznaką Zasłużonego dla kreglarstwa, Honorowym Dyskiem WKFiT Poznań.

Zmarłego Kolegę, ze standardem związkowym pożegnamy w dniu 31 stycznia br. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Cześć Jego pamięci!  
Rodzina Zmarłego składamy serdeczne kondolencje i wyrazy współczucia.  
Zarząd i Biuro Polskiego Związku Kreglarskiego w Poznaniu.

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 26 stycznia 1984 roku zmarła po ciężkich cierpieniach nasza kuzynka i ciocia, śp.

**MARIA CZARLIŃSKA**

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 31 stycznia br. o godz. 7.45 w kościele Najświętszego Zbawiciela w Poznaniu.

Pogrzeb 1 lutego br. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

**RODZINA**  
Poznań ul. Mickiewicza 22 m. 14. 29774g

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 28 stycznia 1984 roku zakończył nagle swój pracowity żywot, nieszczęsny Olejami św. mój mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 80

ś. † p.  
**WALENTY THIEL**

Msza św. odprawiona zostanie 1 lutego br. o godz. 13 w kościele parafialnym im. Marii w Krzyżownikach, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu o godz. 14.

W smutku pograżona  
**RODZINA**  
Poznań - Smochowice, ul. Człuchowska 37. 361-U3

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 29 stycznia 1984 roku odszedł od nas niespodziewanie w 71 roku życia nieszczęsny Olejami św. nasz ukochany brat, szwagier i wujek

ś. † p.  
**JAN KASZTELAN**

Pogrzeb odbędzie się w środę 1 lutego br. o godz. 13 na cmentarzu w Skórczewie.

Msza św. pogrzebowa tego samego dnia o godz. 13.30 w kościele św. Marcina w Skórczewie.

W smutku pograżona  
**RODZINA**  
Skórczewo, ul. Poznańska 27. 29636g

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 27 stycznia 1984 roku zmarł tragicznie nasz ukochany synek, bratczek i wnuczek, śp.

**KRZYSIU PIECZYŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 1 lutego br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżeni  
rodzice, siostra i dziadkowie  
Prosimy o nieskładanie kondolencji  
Poznań, ul. Jaworowa 21 m 2. 30456g

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 28 stycznia 1984 roku zmarł w wieku 91 lat nieszczęsny Olejami św. nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek

**PIOTR SKRZYPCZAK**

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 1 lutego o godz. 14 w kościele parafialnym, po czym pogrzeb na cmentarzu w Mosinie.

W smutku pograżona  
**RODZINA**  
Mosina, ul. Marchlewskiego 6. 29642g

Duchowieństwu, wszystkim krewnym, przyjaciółom, koleżankom, sąsiadom i znajomym, którzy uczestniczyli w pogrzebie naszej jedynej ukochanej matki, teściowej i babci, śp.

**ANNY JACHNA**

oraz za złożone wieńce i kwiaty serdeczne podziękowania składają

córki z mężami, syn i wnukowie  
29751g

Doktorowi med.  
**ALFREDOWI GALLUSOWI**  
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu  
Matki składają:  
pracownicy Działu Higieny Pracy Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Poznaniu  
29616g

„INTER - FRAGRANCES  
LA FORET”  
Zakład Produkcyjny w Czapurach  
ul. Poznańska 56,  
ZATRUDNI ZARAZ  
do produkcji kosmetycznej na prace zlecone  
kobiety emerytki i rencistki.  
Praca do końca lutego br.  
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Zakładzie w Czapurach. 391-K1

● Sprzedaż  
Sprzedam okazynie żywej warzeke do naczyń. Oferty 29646g Biuro Ogłoszeń Skryta 1. 29646g  
Sprzedam nową zamrażarkę Mors 302. Oferty 29646g Biuro Ogłoszeń Skryta 1. 29746g

Kołuch damski 155/92 kurtka, tel. 325-314. 28682g

● Lokale  
Sprzedam mieszkanie w snościowe M-4 Poznań Kościelna 42 m 17 zgłoszenia od 14-18. 29761g

M3 Piastowskie sprzedam. Osiedle Rzeczypospolitej 28 m 2 po podłudni. 27398g

Zguby ● Różne  
20 stycznia zaginęła 10-miesięczny owczarek nie miecki (szary wilczek) „Atos”. Znalazcę wynagrodzę. ul. Sadowa 22 telefon 20-72-96. 29824g

Chcesz zeszczupić? Przyjedź do Juraty. Informacje: mgr Wójcikiewicz 84-141 Jurata, ul. Ratibora 25, tel. 55. 217-K2

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 28 stycznia 1984 roku zmarła śmiercią tragiczną opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa córka przeżywszy lat 17

ś. † p.  
**BEATA MACHLIK**

Pogrzeb odbędzie się dnia 31. 1. 1984 roku o godz. 15 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni  
rodzice i rodzina  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
Poznań Łazienna 3 m 10

W głębokim żałobie zawiadamiamy, że dnia 29 stycznia 1984 roku zmarła nasza ukochana siostra, matka, babcia i prababcia, śp.

**GERTRUDA BOCIŃSKA**

Pogrzeb odbędzie się 1 lutego br. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku  
**RODZINA**  
Poznań, ul. Poznańska 48 m 14. 375-U3

Dnia 26 stycznia 1984 roku zmarł po długich cierpieniach mój najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek śp.

**EDMUND BEDNARSKI**  
lat 62

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 31 stycznia br. o godz. 16 na cmentarzu w Swarzędzu - Gortatowie.

W smutku pograżeni  
żona z dziećmi i rodzina  
Gruszczyn, Swarzędzaka 7. 29618g

Dnia 27 stycznia 1984 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71, śp.

**ANDRZEJ PŁONCZYŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 31 bm. o godz. 15 w Dopiewie.

W smutku pograżona  
**RODZINA**  
Dom żałoby: Porajym, Dworzec 5. 29564g

Dnia 26 stycznia 1984 roku zmarł nagle opatrzony Sakramentami św. mój syn, brat, szwagier i wuj przeżywszy 42 lata śp.

**STANISŁAW GUMNY**

Pogrzeb odbędzie się 1 lutego br. o godz. 11.30 na cmentarzu parafialnym w Ostrowie.

W smutku pograżona  
**RODZINA**

ZASTĘPCY DYREKTORA  
Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Poznaniu

dr med. **ALFREDOWI GALLUSOWI**  
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA  
z powodu zgonu  
Matki składają:  
współpracownicy  
29616g

Konińskie

Miliony nadal do wzięcia na ochronę środowiska

Od 1980 roku opłaty za gospo- darstwo korzystanie ze środo- wiska przyrodniczego oraz ka- ry za przekraczanie dopusz- czalnych norm jego zanie- czyszczenia gromadzone są na- kencie Funduszu Ochrony Środowiska. Połowa pieniędzy odprowadzana jest na fun- dusz centralny, a druga — zostaje w województwach.

Dotychczas 140 milionów zł. zostało w dyspozycji wojewo- dy konińskiego. Z pieniędzy tych 20 procent przeznaczono na budowę wysypisk komu- nalnych w gminach Słupca, Tuliszków, Olszówka, Wil- czyna, Łądek, Zagórow, Kaz- mierz Biskupi, Orchowo, Tu- rek, Witkowo, Wierzbińsk. Po- za tym dofinansowano budo- wę oczyszczalni w Gostławi- cach, zakupiono areatory do napowietrzania ścieków w cukrowni Gostławice, rozbudo- wano Zakład Zieleni w Koni- nie, zakupiono sprzęt dla laboratorium Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska w Kon- nie oraz dla przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w Konińsku, Turku i Słupcy, zmodernizo-

wano system wentylacji w Okręgowej Spółdzielni Mle- czarskiej w Kole. Ogółem wy- dano 115,5 miliona złotych. W tym roku planuje się spożytkować o osiem milio- nów złotych więcej, z czego połowę na budowę wysypisk komunalnych. Nadal prowa- dzona będzie rozbudowa Za- kładu Zieleni w Konińsku, a no- we przedsięwzięcia to moderni- zacje: kotłowni w Zakładzie Wyróbów Sanitarnych „Cer- samit” w Kole, osadnika ście- ków w „Korundzie”, kotłowi- ni technologicznej w Kombi- nacie Budowlanym w Koni- nie. Dwa dziesiąta milionów zło- tych przekaże się na budowę oczyszczalni ścieków dla Ko- nina lewobrzeżnego.

Do czasu powołania FOS pieniądze na ochronę środo- wiska nie zawsze łatwo moż- na było znaleźć w zakładach czy nadzorujących je mini- sterstwach. Teraz znaczne su- my wpływające na to kon- to pozwalają rozpocząć czy przyspieszyć realizację wielu zadań ważnych dla czystości powietrza, gleby i wody. (les)

Piłskie

Piękne okolice i „chore” lasy czekają na junaków

W związku z utrzymującą się trudną sytuacją sanitarną w lasach, Komenda Chorągwi Związku Harcerstwa Polskie- go im. Zdobywców Wału Po- morskiego oraz Komenda Wo- jewódzka Ochotniczych Huf- ców Pracy w Piłce zwróciły się z apelem do drużyn star- szoharcerskich w całej Polsce — o udział w najbliższej akcji letniej, organizowanej w Pił- skiem.

Region nadnotęcki — obszar w 40 procentach pokryty la- sami — szczególnie boleśnie odczuwa skutki działania szkodników oraz huraganów i obfitych opadów śniegu w ostatnich latach. Lasy tych terenów wymagają więc szcze- gółnej pomocy. Dlatego zarów- no ZHP, jak i OHP w porozu- mieniu z licznymi nadleś- nictwami (w Jastrowiu, Czio- pie, Wałczu, Okonku, Miro- sławcu i Zdrojowej Górze) pro- ponują najpiękniejsze okolice dla rozbicia obozów, ich finan- sowanie oraz zarobek dla wszystkich uczestników. W za- mian organizatorzy oczekują rzetelnej pracy przy pieleg- nacji upraw w szkółkach leś- nych, oczyszczaniu młodni- ców oraz innych pracach pie- legnacyjnych.

Podczas 26-dniowego obozu będzie można również dobrze wypocząć, uczestniczyć w atrakcyjnym programie poza- produkcyjnym. Organizatorzy gotowi są przyjąć w Piłskiem w lipcu i sierpniu tego roku 20 obozów po około 50 osób każdy. Wszelkich informacji w tej sprawie udzielają zain- teresowanym Komenda Cho- ragwi piłskiej ZHP w Piłce al. Niepodległości 22 (tel. 249-84) oraz Komenda Woje- wódzka OHP w Piłce ul. Bro- warna 3, tel. 318-06). (jot)

Naukowcy będą doradzać rolnikom

Pragnąc umożliwić wszy- stkim rolnikom w gminie po- głębiecie wiadomości facho- wych i skorzystania z no- wych doświadczeń, Urząd Gminy oraz Spółdzielnia Kó- lek Rolniczych w Rozdraże- wie (Kaliskie) organizują dzia- siaj i jutro spotkanie rolni- ków z naukowcami. Przyswie- ca mu hasło: „Wiedza i prak- tyka w rolnictwie gwarancją uzyskania wysokich plonów”. Wykłady dotyczące będą agri- techniki roślin oleistych, ku- kurydzy i zbóż oraz zwalczania chwastów.

W drugim dniu przewidzia- no spotkanie uczestników z przedstawicielami władz ad- ministracyjnych i politycz- nych gminy. (zd)

Poznańskie

Z tymczasowych kotłowni ciepło do osiedli w dwóch miastach

W Obornikach (Poznańskie) zapoczątkowano wnoszenie dużego spółdzielczego osiedla. Docelowo przewidziane jest ono na około 3000 mieszkań. Do pierwszych z nich mają się wprowadzić lokatorzy w bieżącym roku. Do tego więc czasu powinna być gotowa osiedlowa kotłownia centralne- go ogrzewania.

Na tę inwestycję nie ma pie- niędzy. Spowodowały to no- we przepisy dotyczące finan- sowania tego rodzaju objek- tów. Wcześniej na ich realiza- cję spółdzielczość mieszkaniowa otrzymywała kredyt banko- wy, który po zbudowaniu obiektu był umarzany. Od ze- szłego roku nakłady na te ce- le łoży Urząd Wojewódzki w Poznaniu. A że nie ma ich pod dostatkiem więc nie wszy- stkie też projektowane inwe- stycje dochodzą do realizacji. Zdecydowano więc zbudowa- wać tam tymczasową kotłow- (a)

nie, która jednak zapewni ciepło tylko około 300 miesz- kaniom. Na jej budowę, spół- dzielczość mieszkaniowa otr-zyma kredyt. Liczy też ona, że wraz z przybywaniem ko- lejnych lokali znajdą się środ- ki finansowe na wzniesienie dużej kotłowni. Wtedy też obecnie stawiana, tymczasowa zostanie „zamienną” na pa- wilon handlowo-usługowy. Na pewno nie jest to najbardziej ekonomiczne rozwiązanie ale lepsze, niż gdyby oddane do użytku lokale znalazły się w ogrzewaniu — świeciły pustka- mi.

Podobna sytuacja panuje w Szamotułach (Poznańskie), gdzie również przystąpiono do budowy spółdzielczego osie- dia. Prawdopodobnie i tam — w taki sam sposób jak w Obornikach — trzeba będzie wznosić najpierw tymczasową kotłownię, później docelową. (a)

Kaliskie

60 starych krosien zastąpią sprowadzone z Czechosłowacji

Park maszynowy w Zakła- dach Przemysłu Jedwabnicze- go „Wistil” w Kaliszu, choć nie najstarszy, wymaga w nie- których wydziałach gruntow- nej odnowy, co jest niezbędne dla utrzymania produkcji przy- najmniej na dotychczasowym poziomie. Z informacji uzy- skanych od Stefana Walczyń- skiego — zastępcy dyrektora — dowiedzieliśmy się, że po- trzeby modernizacyjne sięga- ją 120 mln złotych rocznie.

Jest to suma, której w „Wi- stilu” się poszukuje, chcąc nie dopuścić do dalszej dekapita- lizacji majątku trwałego. Jego wartość szacowana jest na oko- ło 1 mld złotych, co w okre- sie 10 lat wymaga około 100 mln złotych rocznie na jego odtworzenie, bez rozwoju i koniecznego w przemyśle włókienniczym postępu techno- logicznego. Zaplanowana cen- tralnie modernizacja zakładów w latach osiemdziesiątych po- została na papierze.

„Wistil” stanął przed proble- mem utrzymania produkcji, stanowiska pracy i poziomu wy- twórczego. Rozbudowana pod koniec lat siedemdziesiątych wykańczalna jedwabiu o zdol- ności 32-34 mln mb tkanin wykorzystywana jest w nie- spełnia 50 procentach. Jej uzupełnieniem miała być prze- dzialnia o zdolności 12 mln mb tkanin. Budowa jej przekra- cza możliwości finansowe „Wi- stilu”. Trudno też liczyć na kredyt. Szybkiej modernizacji

wymaga także wydział dywa- nowy igłowych, tanich i poszu- kiwanych na rynku.

Z tych powodów skoncen- trowano się w kaliskim „Wi- stilu” na najpilniejszych po- trzebach modernizacyjnych. Dotyczą one wymiany krosien hydraulicznych. Własnymi si- łami, wykorzystując środki z zakładowego funduszu rozwe- ju „Wistil” za około 90 mln złotych wymieni w tych roku 60 krosien, instalując dobrej jakości urządzenia produkcji czechosłowackiej. Ponadto w ramach remontów prowadzić się będzie systematyczna mo- dernizacja przędzalni. Nie bę- dzie jednak możliwe uzyskanie takiej produkcji tkanin surowych, które zapewniłyby pokrycie zdolności wykańczal- ni. Prowadzone działania mo- dernizacyjne przyniosą korzy- stne rezultaty. Ich rezultatem będzie roczny wzrost produkcji tkanin o wartości około 30 mln złotych.

„Wistil” potrzebuje pomocy, aby zgromadzić w nim poten- tencjał techniczny i wysokie kwalifikacje załogi przyniosły społecznie oczekiwane rezul- taty. Istnieje bowiem olbrzymie zapotrzebowanie na tafty poli- amidowe, z których wykonu- je się popularne podszewki, tkaniny wodoodporne i powle- kane dzianiny sukienkowe oraz dodatki krawieckie. Większe możliwości produkcyjne sprzy- jąłyby także rozwijaniu eks- portu. (msj)

ECHA naszych publikacji

900 amatorów telefonu jeszcze się nie raduje

Mieszkańcy Obornik — podob- nie jak wielu innych miast Po- znańskiego — na zainstalowa- nie telefonu muszą czekać latami. Dlatego z niecierpliwością oczekują przekazania do użytku no- wej centrali, dzięki której licz- ba abonentów zwiększyć się ma z siedmiuset do około tysiąca sześciuset.

Miała ona zacząć działać — o- czym informowaliśmy — w „Gło- sie” z 13.8.1982 — w pierwszym kwartale bieżącego roku. Nieste- ty, mimo że budynek jest goto- wy, trzeba wykonać prace in- stalacyjne w jego wnętrzu, któ- re potrwać około dwóch lat. A zatem na założenie telefonów mieszkańcy Obornik muszą jesz- cze czekać. (maz)

Prezydent z medalami odwiedził jubilatów

Wruszające i podniosłe by- ło to zarazem spotkanie. W mieszkaniu przy ul. Cienistej w Gnieźnie zjawili się prezy- dent miasta — Marian Górny oraz zastępca przewodniczące- go Miejskiej Rady Narodowej — Zygmunt Świerczyński. Nie- często taka delegacja odwiedza mieszkańców w ich domach, ale też wyjątkowa była ku temu okazja. Oto bowiem Ka- tarzyna i Walenty Matuszew- scy obchodzili akurat 65-lecie po- zycja małżeńskiego! Par z- tak długim stażem jest niewie- le nie tylko w Poznańskim, ale i w Wielkopolsce. Jubila- tom — oprócz gratulacji, ży- czeń, kwiatów i upominków — wręczono pamiątkowe meda- le „XII wieków miasta Gnie- zna”. (bop)

Szkolne magnetofony skusiły włamywaczy

Kilkakrotnie w ostatnim cza- sie obiektem zainteresowania włamywaczy stały się w wo- jewództwie poznańskim... szkoły. Niepokojące sygnały na ten temat pochodzą doty- cześnie tylko ze szkół w sa- mym Poznaniu, z których zna- kał różny sprzęt. Przed kilko- ma natomiast dniami włama- no się do budynku Zbiorczej Szkoły Gminnej w Murawa- nej Goślinie. Pod osłoną nocy — nieznani dotychczas spraw- cy — dostali się do środka przez okno. Splądrowane zo- stały różne pomieszczenia, a niektóre przedmioty zginęły. Szkoła postradała mianowicie kilka magnetofonów i in- ny sprzęt z wyposażenia ga- binetów. Bezskutecznie próbo- wano się dostać do następ- nych pomieszczeń, a także do szkolnego sejfu.

Nadal trwa ustalanie oko- liczności włamania i poszuki- wanie jego sprawców. (bop)

Inny znak



Taki znak „Stop” pojawił się na naszych drogach wraz ze zmia- nami w kodeksie drogowym. Na zdjęciu: przykład z drogi przecina- jącej linię kolejową z woje- wództwa leszczyńskiego.

Fot. „Głos” — R. Królik

Leszczyńskie

Sosnowe stoły do mieszkań Japończyków

Mało kto wie, że polskie meble wędrują nie tylko do tradycyjnych odbiorców w Europie, ale trafiają również aż do Japonii. Od kilku lat na tamtym rynku utrzymują się wyroby Zakładu nr 3 Swa- rzędzkich Fabryk Mebli w Gos- tyniu (leszczyńskie). Ten eks- port podjęto jeszcze w czasach przynależności gostyńskich meblarzy do japońskich fa- bryk.

Do Japonii wysyła się sosno- we blaty stołów, które tam wykorzystuje się do wyposa- żania domów utrzymanych w tradycyjnym stylu. W każdym kwartale wysyła się w trzech wielkościach blisko 600 sztuk. (ar)

nym przykładem. Otrzymałszy więc w tej sprawie wyjaśnienie z zarządu spółdzielni.

Otóż okazuje się, że „szybki” kierowca został pozbawiony premii za styczeń, a dodatkową do- legliwością jest wywieszenie tej kary na zakładowej tablicy ogłoszeń. Kara jest może i łagodna, ale wzięto pod uwagę fakt, że kierowca ów krótko — zaledwie kilka tygodni — zatrudniony jest w spółdzielni. Jej kierownictwo wyraziło jednak nadzieję, że ani ten kierowca, ani inni nie bę- dą już „uciekać” z przystanków. Oby tak było. (bop)

„Szybki Bill” postradał premię

Przed dwoma tygodniami za- mieściliśmy notatkę „Z peronu przed czasem”, krytykującą prak- tyki niektórych kierowców Kra- jowej Spółdzielni Komunikacyjnej, którzy z przystanku w Oborn- ikach odjeżdżali do Poznania wcześniej niż w rozkładzie i do tego były to ostatnie kursy. Obserwacje te poparliśmy konkret-

STYCZEN 31 Wtorek Cyrusa, Ludwika Słońce: 7.38-16.35

TEATRY

POZNAŃ WIELKI — g. 19 „Skrzypek na dachu”; MUZYCZNY — g. 19 „Frasquita”; POLSKI — g. 20 „Taniec lokato- ra” (Teatr Instrumentalny z Gdyni); SCENA W MALARNI — g. 19 „Ohtarz wniesiony sobie”; NOWY — g. 17 „Jacek i Wa- cek”; LALKI I AKTORA — g. 10 „Ce- sarski słowik”;

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Bobby De- arfield” (amer.); GOSTYŃ: „Czerwone dzwony” cz. I i II (radz.-meks.); GNIEZNO Polonia: „Rejs do Singapuru” (rum.); JAROCIN: „Ucieczka z Nowego Jorku” (amer.); „Oko proroka” (pol.);

RADIO

Z PROGRAMU I: 8.10 — Obserwacje; 9. — Cztery pory roku; 13.30 — Miniatury muzyczne; 16.05 — Problem dnia; 18.15 — Wspomnij mnie — koncert dnia; 20.50 — Jazz w pigułce; 22.25 — Lekka muza — z histo- rii muzyki rozrywkowej

Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 20, 22, 23

Z PROGRAMU II: 8.10 — Prze- boje non-stop; 11.10 — Relaks w stereo; 14.10 — Koncert w stylu retro; 16 — Wielkie dzieła — wiele wykonań; 19.30 — Wie- czór w filharmonii; 22.10 — Stu- chajmy razem; 24 — Głosy, in- strumenty, nastroje

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 25.50

Z PROGRAMU III: 6 — Zapra- szamy do Trójki; 10.30 — Wiel- cy saksofoniści jazzu — J. Col- trane; 13.10 — Powtórka z roz- rywką; 15.05 — Big-beat na pły- tach; 16 — Zapraszamy do Trójki; 20 — Ciepły ten rock; 22.15 — Śla- dami jarzowych legend; 23 — Zapraszamy do Trójki

Wiadomości: 1, 3, 8, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Ma- gazyn dla młodych „matek”; 10 — „Jak się ongi w Polsce ty- lo”; 14.15 — Strofy muzyką o- prawione; 15.45 — Lektury na- stolatków; „Dziwczyną na dnie morza”; 19.40 — Język nie- miecki; 22.10 — Wirtuozi nazwe- go stulecia; 23.50 — Kalendarz radiowy

Wiadomości: 1, 12.05, 14, 19.30, 23.50

AUDYCJE Z POZNAŃSKA: 4.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodar- czy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Temat dnia; 17.30 — Tak się rze- czy mają — magazyn młodzieżo- wy

TELEWIZJA

PROGRAM I 9.00 — Teleferie 10.00 — Film dla 2 zmiany „Ostatni lot Albatrosa” (1); 12.00 — Domowe przedszkole; 16.00 — Barwy ziemi — „A-

meryka Środkowa — poli- tyka terroru” — film dok. prod. ZSRR;

16.30 — DT — wiadomości; 16.40 — Kino teleferii — „Zół- ty kwiatek” — film prod. CSRS;

17.25 — Pod jednym dachem (5) — „Zasłużony artysta” — film prod. CSRS;

18.30 — Kram; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — Pr. publ.; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.15 — „Ostatni lot Albatro- sa” (1) 4-odc. serial TV ZSRR;

21.20 — Trudne wychodzenie na prostą; 22.00 — DT-komentarze; 22.25 — Losowanie jubileuszow- ych nagród KLP; 22.30 — Przeboje — Sylwe- strowe wariete; 23.05 — DT — 24 godzinny;

PROGRAM II

17.00 — Wiadomości — tele- fon dwójki; 17.10 — Za kierownicą; 17.30 — Powroty; 18.00 — Galeria świata — Ga- leria drezdeńska;

18.30 — Teleskop; 19.00 — Przeboje dwójki; 19.10 — Skojarzenia — tele- turniej;

19.30 — Dziennik; 20.00 — Gorąca linia — Ex- press reporterów; 20.15 — Salon muzyczny — Kraków;

21.15 — Wydarzenia — tele- fon dwójki; 21.30 — Teatr Telewizji Paul Claudel — „Zmiana” — reż. Włodzimierz Nurkow- ski wyst.: Zdzisława Wil- kówna, Barbara Stesko- wicz, Krzysztof Wojcie- chowski, Aleksander Bed- norz.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Koźmierzowska 4, tel. 762-50; KONIN pl. PZPR 6, tel. 266-67; LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68; PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.